Nr. 37 Cena egz. 20 groszy Toruń, 4 marca — Niedziela 1928 Rok I

Cena ogłoszeń
za miejsce milimetrowe na kolumnie 9 łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr., na stronie 1-szej 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skomplefowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz. w każdym wypadku do 20 % nadwyżki.

Tele. administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE
POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna
wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w ajencjach zł. 2.75; z odnoszeniem do domu zł 3.—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 388.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu. Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Na liste Nr. 30 głosuje: robotnik, rzemieślnik, kupiec, przemysłowiec, rolnik urzędnik, cały stan mieszczański, słowem wszyscy którzy chcą pracować dla naszej Ojczyzny

Nie wierz kłamstwom i prowokacjom wrogiej nam prasy. Która dla odwrócenia Twojej uwagi od listy nr. 30 posługuje się przeciw Katolickiej Unji oszczerstwem, nie przebierając w środkach.

Przed nami zwycięstwo!

Kilkanaście zaledwie godzin dzieli nas od doniosłej chwili, w której przy urnie wyborczej zapadnie decyzja o fizjonomji Ciał Ustawodawczych a przez to o kierunku, jaki w najbliższej przyszłości przybiorą sprawy państwa. Decyzję tę mają w swoim ręku rzesze wyborcze i dadzą jej wyraz przez wybór odpowiedniej listy, jaka z ich rąk padnie do urny.

Tak wielkie sprawy są w grze, że nikomu nie wolno się usuwać od spełnienia obowiązku wyborczego, nikomu nie wolno po faryzeuszowsku umywać rąk od sprawy publicznej w dniu jej największej aktualności w ustroju demokratycznym — w dniu wyborów.

Słusznie też List Pasterski obowiązek ten przypomniał, a przypomina go wraz z nim grozą niebezpieczeństwa, jaka może zawisnąć nad Kościołem, nad państwem i nad narodem w razie zwycięstwa żywiołów, które te święta trójcę Kościoła, Narodu i Państwa zagubić mogą w radykalźmie, w doktrynie lub partyjnictwie.

Każdy nieobecny głos prawego i dobrze zorientowanego Polaka przechyla szalę zwycięstwa na niekorzyść naszych najwyższych ideałów, a tem samem obstynenta obarczy odpowiedzialnością i wyrzutami sumienia, od których nic go uchronić nie potrafi. O tem musimy pamiętać i najpoważniej wziąć sobie to do serca.

Zanim rzesze wyborcze dopełnią tego obowiązku, zanim Ty Obywatelu Polaku i Obywatelko — Polko zawierzysz głos swój kartce wyborczej, dokonać musisz raz jeszcze i to poraz ostatni uczciwego rachunku swojego religijnego, narodowego i państwowego sumienia.

Musisz się bowiem ustrzedz błędów niedawnej przeszłości, musisz skorzystać z bolesnych jej doświadczeń, musisz sobie wreszcie uświadomić, że ojczyzna i państwo buduje się siłą moralną i poczuciem dobra ogólnego w duszy swoich obywateli.

Dzierżąc w sumieniu swojem niezachwianie te ogólne dyrektywy, z łatwością i niechybnie znajdziesz najwłaściwszą orjentację polityczną i odgadniesz, co Ci przystoi czynić w dniu jutrzejszym, aby Rzeczypospolitej, znojnym trudem i krwią serdeczną pokoleń zdobytej, przysporzyć najwięcej rzetelnego dobra.

Ostrożni musicie być obywatele wyborcy. Nie brak bowiem kusicieli, którzy dla własnych korzyści partyjnych i osobistych pragną Was uwieść na złe drogi — przynętą świętych dla was haseł pragną Was złowić w sidła swojego egoistycznego interesu, który z ogólnym interesem państwa i narodu niema nic wspólnego.

Poznacie łatwo tych kusicieli, bo to są ci, którzy mają pełne usta frazesów szumnie i górnie brzmiących, ale ręce splamione gwałtem. Są to ci, co ogłaszają się obrońcami Kościoła a jego sprawę wydają na targowisko polityczne, mienią się wyznawcami naszej świętej wiary a wbrew jej najwyższemu nakazowi, nakazowi miłości sieją niezgodę i nienawiść, chlubią się rzekomą walką o praworządność a buntują Was przeciwko własnemu państwu, reklamują się wreszcie jako obrońcy swobód demokratycznych a równocześnie petardami usiłują sterroryzować obywatelską swobodę sumienia i głosu.

Nie po ich więc stronie wasze miejsce — z ich kartkami nie pójdziecie do urny wyborczej! Miejsce wasze pod sztandarem, pod którym skupia się cała Polska, Polska twórcza i praworządna, Polska niestrudzonych i szczerych robotników na niwie własnego państwa.

Budować musimy Polskę wciąż bezustannie mocą własnego przekonania i szczerych intencji! To hasło na sztandarze swoim wypisała Katolicka Unia Ziem Zachodnich. Zjednoczyła ona pod tym znakiem całe społeczeństwo Wielkopolski i Pomorza, zyskując pozatem sympatie wśród społeczeństwa Małopolski Zachodniej. Tworząc wielki blok porozumienia i zgody i jedności narodowej — złączyła w sobie wszystkie stany: obok rzemieślnika, kupca, przemysłowca, urzędnika, inteligenta i mieszczanina, znajduje się w niej rolnik, włościanin drobny i chłop; wieś połączyła w harmonję współpracy z miastą, mieszczaństwo z ludem, lud z księdzem i dworem. Ci wszyscy znajdują się na liście numer 30, ci wszyscy tworzą wielkie narodowe i katolickie szeregi w Unji.

Pewni jesteśmy naszego zwycięstwa. Służymy wielkiej, dobrej bowiem sprawie. Lista nr. 30 Katolickiej Unji ma to do siebie, że jednoczy społeczeństwo, że w rzeczywistości wciela w życie naukę Chrystusową. Nie propaguje nienawiści społecznej, walkę klas wyklucza poza nawias życia naszego narodu, w zamian tworząc spójnię i harmonię współpracy wszystkich dla dobra kraju, wielkiej Polski, w myśl nakazów naszych wieszczów i kapłanów narodowych, że Ojczyzny miłowanie jest wszystkiem i temu trzeba tylko i przedewszystkiem służyć. I na tem miłowaniu Ojczyzny, a nie na zawiści obywatelskiej, nie na partyjnictwie i swawoli złych słów, a gorszych jeszcze czynów Kat. Unja stworzyła swój program. Żelazne są jego podstawy, żelazne, bo szczerze katolickie i narodowe.

Spowiedzią jakby całego narodu są obecne wybory. Spowiedź ta zaświadczy o wzroście dobrych instynktów obywatelskich i państwowych. Mamy to przeświadczenie niezłomne, że zwłaszcza tu u nas w Wielkopolsce, na Ziemiach Zachodnich, żyje w społeczeństwie duch zdrowy narodowy i tega twórcza myśl państwowa. Im należy się zwycięstwo i pierwszeństwo w godzinach wielkiej decyzji o losach naszej Ojczyzny.

Do tego dąży niezachwianie Kat. Unja lista nr. 30. Jej jutrzejsze zwycięstwo będzie zwycięstwem ducha narodowego, miłości Ojczyzny i twórczej myśli państwowej tu na Ziemiach Zachodnich.

Listy gończe

Za kandydatem endeckim na posła

LWOW, 3. 3. (AW.) Za zbiegłym dr. Świrskim rozpisała wczoraj rano policja listy gończe, które rozesłano do wszystkich posterunków policyjnych. Śledztwo w sprawie znalezionych kastetów prowadzone jest dalej

Jak wiadomo, dr. Świrski kandyduje z ramienia endecji z listy nr. 24 w okręgu lwowskim. On to dostarczył tajemniczego transportu kastetów. Z chwilą ujawnienia skandalu przepadł bez wieści w obawie przez odpowiedzialnością.

Powinszować należy endecji doboru ludzi na listach nr. 24.

Nasi kandydaci do Sejmu i Senatu

Kandyduje w okręgu 35 Poznań-wieś.

Dr. Tadeusz Szuldrzyński

Lista państwowa. Senat. m. 1 — lista okręgowa Senat. m. 1.

B. senator. Prezes Stron. Chrz. Roln., Ziemianin. zam. w Bolechowie. Poczta Poznań-Wschód. Urodz. 1864 w Poznaniu. Studia prawnicze i rolnicze w Lipsku i Berlinie. doktorat prawa w Jenie. Członek wydz. powiatowego i Sejmiku wojewódz., b. członek Nacz. Rady Lud. Prezes Centr. Tow. Gosp.. Wicepatron i członek Zarządu Głównego Kółek Rolniczych. Członek Rady Nadzorczej Zw. Prod. Rolnych. Banku Zw. Sp. Zarobk. i Banku Kwilecki-Potocki i Ska.

Kazimierz Chmielewski.

Ur. 12. 2. 1877 r. w Kostrzynie, obecnie kupiec-przemysłowiec w Poznaniu. Od roku 1897 był czynnym członkiem w towarzystwach kupieckich i przemysłowych, od dziesięciu lat członek Zarządu Związku Tow. Przemysłowych, a od 9 lat prezes tego Związku, brał czynny udział w tworzeniu nowego ruchu stanu średniego. Obecnie piastuje urząd prezesa Zjednoczenia Zw. Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych na woj. Poznańskie oraz Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego, członek Komisji Doradczej przy Min. Przem. i Handlu dla spraw ułożenia rozporządzeń wykonawczych do Ustawy Przemysłowej. W uznaniu zasług w walce o odzyskanie wolności otrzymał Krzyż Waleczności Rady Ludowej b. dz. pruskiej Krzyż Walecznych Straży Ludowej. Krzyż Zasługi za czynności w oswobodzeniu Górnego Śląska. Odznakę Rzeczypospolitej Polskiej 3-go Maja. Odznakę powstańca broni Związku Powstańców i Wojaków. Kandyduje **do Sejmu z listy państwowej.**

Kajetan Morawski.

Lista Państwowa. Sejm. m. 6.

Urzędnik państw. urodz. 19. 4. 1892 w Jurkowie pow. Kościański. Ukończył gimnazjum w Lesznie. Studia ekonomiczne Uniwersytetów w Lipsku i Monachium.

Od roku 1918 kolejno Naczelnik Wydz. w Ministerstwie Spraw Zagran., następnie Dyr. depart. politycznego, zastępca Komis. Gener. w Gdańsku. Minister-rezydent przy Lidze Narodów i podsekretarz Stanu w Min. Spraw Zagr. Był dwukrotnie kierownikiem Min. Spraw Zagr., delegatem polskim na 6 zebr. Ligi Narodów 2-gim delegatem na konferencje w Locarno i Międzynarodową konferencję dla Handlu bronią i amunicją.

Jest kawalerem krzyża ofic. „Polonia Restituta", wielkiej wstęgi papieskiego orderu św. Sylwestra, komandorem Legji Honorowej itd.

Antoni Bartkowski.

Mistrz piekarski, zamieszkały w Murowanej Goślinie, gdzie posiada słynne na całą Polskę zakłady bartnicze; w Poznaniu jest właścicielem nowocześnie urządzonej piekarni. P. Bartkowski jest znanym powszechnie cenionym działaczem zarówno na niwie zawodowej, jak i organizacyjnej oraz społecznej. Jako starszy Cechu Piekarskiego w Poznaniu rozwinął wytężoną działalność w kierunku organizowania wszystkich cechów piekarskich w jeden wielki Związek Centralny i mimo niezliczonych trudności, jedynie dzięki własnej energji i inicjatywie doprowadził to dzieło w roku ub. do skutku. Obok prezesury Centralnego Zrzeszenia Piekarzy p. Bartkowski piastuje również wysoce odpowiedzialne stanowisko prezesa Zjedn. Związków Cechów samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na województwo poznańskie. **Kandyduje do Sejmu z okręgu gnieźnieńskiego nr. 33.**

Stanisław Grupiński.

Kupiec, ur. 5. 10. 1880 w Czarnkowie, główny organizator powstania w powiecie czarnkowskim który stanął na czele jako komendant oddziału. Przed wojną brał czynny udział w życiu społecznem, był członkiem powiatowego komitetu wyborczego, piastował urząd prezesa Tow. Śpiewu oraz naczelnika Sokoła; był członkiem wszystkich towarzystw polskich w Czarnkowie. Podobnie jak przed wojną i obecnie jest duszą wszystkich niemal organizacyj w Czarnkowie: jest prezesem Bractwa Kurkowego, honorowym członkiem Sokoła i Tow. Młodzieży, wiceprezesem Tow. Kupców, członkiem Zarządu Banku Ludowego i Miejskiej Kasy Oszczędności, od powstania Polski członkiem magistratu czarnkowskiego, członkiem Sejmiku Powiatowego oraz zastępca przewodniczącego Wydziału Powiatowego. **Kandyduje do Senatu z listy okręg. na woj. Poznańskie.**

Kazimierz Syller.

Ur. 1889 r. w Poznaniu, jako syn mistrza rzeźnickiego po ukończeniu szkoły średniej w Poznaniu odbył praktykę rzemiosła w warsztacie rodzicielskim. Od najmłodszych lat oddaje się pracy społecznej w Towarzystwach młodzieży i w drużynach harcerskich. Przed wojną był kierownikiem tajnych szkół młodzieży rzemieślniczej oraz głównym inicjatorem i wydawcą miesięcznika p. t.: „Głos młodzieży", odzwierciadlającego całokształt ówczesnego ruchu młodzieży na terenie Wielkopolski, samokształceniowego, harcerskiego i sportowego. Z powodu swej działalności był stale prześladowany przez władze pruskie. Podczas wojny był czynnym w konspiracji niepodległościowej. Z chwilą powstania Polski dzięki jego głównie inicjatywie powstał polski Związek Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich Rzplitej Polski, którego był zrazu wiceprezesem, a od r. 1924 — prezesem. Za jego staraniem powstało pierwsze i największe w Polsce czasopismo zawodowe „Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego". Pod jego kierownictwem Związek Cechów Rzeźnickich zainicjował i rozszerzył wśród rzemiosła idee organizacji stanu średniego. Jest wiceprezesem Zjednoczenia Zw. Cechów Samodzielnych Rzemieślników Ziem Zachodnich oraz wiceprezesem organizacji Stanu Średniego. **Kandyduje do Sejmu z okręgu ostrowskiego nr. 37.**

Józefat Kornaszewski.

Ur. 23. 9. 1864 r., odbył naukę w zawodzie zduńskim w Strzelnie, 8 lat praktyki odbył w Niemczech, 2-letnie studia w zawodzie ceramicznym w Berlinie i Hamburgu. Podczas powstania pełnił służbę ochotniczą jako sanitarjusz. Był prezesem Tow. Starych Przemysłowców, członkiem rad nadzorczych w spółkach budowlanych. Banku Ludowego, członkiem Rady Miejskiej, założycielem Narodowego Stronnictwa Pracy na Kujawy w roku 1924. które od trzech lat zamieniło się na Zjednoczenie Stanu Średniego i jest przewodniczącym tegoż. **Kandyduje do Senatu z listy okręgowej na województwo poznańskie.**

Zygmunt Bojankowski

ur. 30. 4. 1889. ukończył szkołę budowlaną w Duisburgu nad Renem. Przed wojną pracownik społeczny wśród wychodźctwa na zachodzie Niemiec zwłaszcza na terenie towarzystw przemysłowych, śpiewaczych i sokolich w Hamborn i okolicy. Był członkiem zarządu Zjednoczenia Zaw. Polskiego, stanowiącego wówczas fundament polskości na obczyźnie. Podczas rewolucji współpracował w tajnych organizacjach, werbując ochotników polskich z wychodźctwa do Wielkopolski na pomoc powstańcom. W roku 1919 przedziera się przez linję demarkacyjną i obejmuje stanowisko w Komisarjacie Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. W min. b. dz. pr. piastuje sekretarjat gen. w depart. Pracy i Opieki Społecznej. Podczas nawały bolszewickiej bierze czynny udział jako ochotnik. Później oddaje się żywo pracy nad zorganizowaniem stanu urzędniczego i pracuje na tem polu gorliwie w Bydgoszczy jako prezes Towarzystwa Urzędników Państw., Samorządowych i Komunalnych. Pozatem piastuje urząd przewodniczącego Komisji Roziemczej dla spraw rolnych na powiat bydgoski oraz zajmuje stanowisko podinspektora pracy dla całokształtu stosunków pracy na roli, w przemyśle i handlu. Spotyka się najwięcej z potrzebami życia gospodarczego ze sfer rzemieślniczych, przemysłowych i rolnych. **Kandyduje w okręgu 34 na miasto Poznań.**

Wincenty Małecki.

rolnik w Gowarzewie, urodzony 15. 7. 1892 r. w Czerniejewie pod Środą. Przed wojną pracował w Tow. Czytelni Ludowych oraz w katolickich towarzystwach Rob. Polskich. W wojnie 1920 r. przeciw bolszewikom służył jako ochotnik przy 214 pułku a. p. Członek Rady Nadzorczej „Rolnika" w Kostrzynie, powiat Środa-Północ. Kandyduje w okręgu gnieźnieńskim 33.

Marjan Piestek.

ur. 2. 2. 1892 r. w Olszynach woj. krak. jako pedagog duszą oddawał się swemu zawodowi W r. 1914—15 był sekretarzem Komitetu Nauczycieli Uchodźców Wojennych we Wiedniu i tamże nauczycielem w szkole Dzieci Uchodźców z Małopolski. W roku 1924 stanął na czele zorganizowanego przez siebie Komitetu Budowy Kościoła jako przewodniczący Komitetu wykonawczego. Doprowadzając do utworzenia nowej parafji katolickiej. Komitet ten rozpoczął budowę kościoła. Przewodniczący rady miej-

skiej w Nowej Wsi. Wiceprezes Ogniska Nauczycielskiego w Krotoszynie, członek Kółka Rolniczego w Nowej Wsi. Jest czynnym w Zw. Obrony Kresów Zachodnich i Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Zasiada w Sejmiku Powiatowym w Krotoszynie oraz w Sejmiku Wojewódzkim. Kandyduje na Sejm w Ostrowie w okręgu 37.

Adam Żółtowski.
Lista państwowa. Senat. m. 8.

Rolnik, zamieszkały w Jarogniewicach p. Czempin, urodz. w Jarogniewicach 13. 12. 1866 r. Matura w Poznaniu Gimn. Marji Magdaleny, 1885 r., doktór filozofji w Lipsku 1889. Wicepatron Kółek Rolniczych na powiat Śremski. Lat 15 z przerwą prezes Kółek Rolniczych w Czempiniu. 10 lat członkiem Prusk. Izby Panów i Koła Polskiego w Berlinie. 10 lat członkiem Rady Nadzorczej Zw. Ziemian i Zarządu C. T. G., członek b. Rady Finansowej za min. Michalskiego. Obecnie dyrektor Cukrowni w Kościanie. Prezes Rady Nadz. „Vesty". Tow. ubezpieczeń, prezes Rady Nadzorczej Banku Kwilecki-Potocki.

Wojciech Ozimina.
Lista okręgowa 35. m. 1.

B. poseł, rolnik, zam. w Jacewie pow. Inowrocław. Urodz. 1875 w Jaksicach p. Inowrocław. Szkoła powszechna. Od 23 lat sekr. Kółka Roln. Artykuły w „Poradniku Gosp.". Za sprawę szkolną dwuletnie śledztwo, za popieranie i udział w strejku szkolnym przez władze pruskie złożony z sołectwa w Ojrzanowie pod Łabiszynem. W 1922 roku wybrany na posła. Jako przedstawiciel Stronnictwa Chrz. Roln. pracuje w komisjach i zabiera głos w sprawach rolniczych. Szerzy oświatę rolniczą wśród włościaństwa Wielkopolskiego i Kongresówki za pomocą artykułów i odczytów.

Tadeusz Łakiński.
Lista okręgowa 32 — m. 1.

Rolnik, zam. w Nadborowie p. Gorzyce, pow. Żnin. Urodz. 17. 7. 1890 w Bugaju, pow. Września. Wykształcenie — wyższa szkoła rolnicza. B. wicepatron Kółek Rolniczych w pow. żnińskim, obecnie prezes pow. W. T. K. R. oraz prezes pow. Chrześc. Rolników na powiat żniński.

Stanisław Poczta
Lista okręgowa nr. 37 — m. 8.

Rolnik, zam. w Roszkach pow. Krotoszyński, urodz. 1874 w Roszkach. Wykształcenie — szkoła powszechna. B. długoletni członek sejmiku pow. w Krotoszynie, założyciel i członek Zarządu Kółka Roln. w Roszkach, przewodn. Rady Szkolnej w Roszkach, członek Rady Nadz. i ścisłej Rolnika w Krotoszynie oraz Banku Ludowego w Krotoszynie. Rozjemca na okręg Orpiszew.

Jan Janakowski.

Urodzony 16. 11. 1866 r., wiceprezes Rady Naczelnej Osadników, prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Osadniczej, prezes Kółka Roln. w Gołęczewie, członek Zarządu powiatowego Tow. Czytelni Ludowych, prezes Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Gołęczewie, tamże Naczelnik Straży Pożarnej oraz zastępca sołtysa, kandyduje w okręgu 35 Poznań-wieś.

Stanisław Sokołowski.

Urodzony 28. 4. 1881 r., dziennikarz, ukończył szkołę średnią w Warszawie, praktykę sądową w Warszawie i wydział prawny kolei nadwiślańskich. Po rewolucji rosyjskiej służył w 5 polskiej dywizji syberyjskiej, opiekun wygnańców i zesłańców politycznych na Syberii, organizator polskiego legjonu Syberyjskiego, wiceprezes Polskiej Rady Zjedn. na Syberii, czynny w Komitecie Opieki nad sierotami i inwalidami na Dalekim Wschodzie, współdziała w ekspedycji sierot polskich do Japonji i Ameryki, delegat Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża

Antoni Czarnecki
Lista okręgowa 37 — m. 3.

Rolnik, zam. w Przybysławiu, p. Żerków, pow. Jarocin. Urodz. 22. 6. 1894. Matura Gimn. Humanist. w Ostrowie 1912 r. Studja rolnicze w Krakowie. 2 egzamina. Udział w walkach pod Lwowem w pierwszym pułku Strzelców Wielkop. Od 1921 osiedlony w Przybysławiu pow. Jarocin. Prezes Kółka Rolniczego i prezes Zw. Ziemian na pow. Jarocin, członek Rady Nadz. „Rolnika" w Jarocinie.

Dr. Witold Prądzyński.
Lista okręgowa nr. 33 — m. 10.

Urodz. 8 marca 1882 w Siemianowie. Dr. obojga praw, adwokat. Pełnomocnik Rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich, członek Komisji Kodyfikacyjnej Rządu Polskiego. Członek Rady Prawn. Rz. P.

Czesław Wróblewski
Lista okręgowa nr. 36 — m. 3.

Rolnik, zam. w Sączkowie p. Bucz pow. Śmigiel. Urodz. 17. 12. 1892 r. Wykształcenie — szkoła elementarna oraz dwa kursy rolnicze. B. członek Sejmiku pow. Obecnie sekr. Kółka Roln., członek „Rolnika" i Banku Ludowego w Śmiglu, członek Banku Ludowego w Przemencie i w Kościanie, sekr. po. Chrz. Str. Rolniczego.

Nikodem Świetlik

ur. 13. 9. 1890 w Śremie, mistrz fryzjerski, uczęszczał do szkoły ludowej, po ukończeniu nauki praktykował w Berlinie, Hamburgu, Szlezwigu, w Nordeny oraz w Krakowie. Podczas nawały bolszewickiej służył w 14 pułku. Pracownik na niwie sokolej, w Tow. śpiewackich i przemysłowych. Obecnie jest prezesem okręgowym Tow. Przemysłowych oraz wiceprezesem Związku, prezesem Rady Miejskiej w Rawiczu, prezes Komitetu Cechowego cechmistrz cechu fryzjerskiego oraz członek Sejmiku Powiatowego.

Niesłychana prowokacja przedwyborcza

Redaktorzy „Kurjera Pozn." z P. R. Leitgebrem na czele biorą udział po godz. 2-giej w nocy w rewizjach na komisarjacie kolejowym policji

Policja w redakcji „Dziennika Poznańskiego"

Rosyjskie metody policyjne

Kto sprawcą prowokacji na dzień przed wyborami?

Dzisiejszej nocy podczas nadawnia przez ekspedycję druków „Drukarni Dziennika Poznańskiego" szeregu paczek z numerami wyborczemi, oraz paczek nadawnych na bagaż kolejowy Wydawnictwa „Dziennika Pomorza" i „Dziennika Nadnoteckiego", policja na życzenie p. Adama Piotrowskiego, red. „Kurj. Pozn." przeprowadziła rewizję paczek nadawanych przez posłańca drukarni, przyczem okazało się, że w kilku paczkach przeznaczonych do prowincjonalnych komitetów wyborczych, podrzucone zostały Drukarni „Dziennika Pozn." odezwy następującej treści:

„Towarzysze Komuniści!

Największym wrogiem naszym jest obecny burżuazyjny Rząd Polski. Zwalczają go bezwzględnie tylko dwie listy: nasza własna nr. 13 i druga nr. 24. Współdziałanie tych dwóch list jest konieczne. Pamiętajcie, że pomimo równoczesnego skazania przez Rząd Bolszewicki Księdza Skalskiego na długoletnie więzienie, przedstawiciel Narodowej Demokracji w głównej komisji Wyborczej wielkodusznie głosował za uprawomocnieniem naszej listy nr. 13 i tem samem otworzył nam, Komunistom, drogę do Sejmu Polskiego.

Towarzysze Komuniści! w okręgach, gdzie nie mamy naszej własnej listy nr. 13, głosujemy jak jeden mąż na bratnią listę nr. 24.

Komitet Wykonawczy na Wielkopolskę".

Ponieważ ulotki i druki przedwyborcze Katolickiej Unji Ziem Zachodnich drukowane były w kilku drukarniach, a mianowicie poza drukarnią „Dziennika Pozn.", w drukarni „Gazety Powszechnej", w drukarni „Gazety Przemysłu Rzeźnickiego", w drukarni Zakładów Graficznych K. Rozynka, oraz część druków przedwyborczych była wykonana w drukarniach warszawskich, przeto paczki nadchodzące do biura ekspedycji druków przy pośpiechu okresu przedwyborczego, były ekspedjowane pod danymi adresami bez kontrolowania zawartości każdej nadesłanej do ekspedycji paczki.

Zachodzi teraz pytanie, w jaki sposób ulotki komunistyczne dostały się do bagażu ekspedycyjnego drukarni „Dziennika Poznańskiego". Dyrekcja drukarni „Dziennika Poznańskiego" zarządziła natychmiastowe zbadanie sprawy, przyczem okazało się, że w drukarni „Dziennika Poznańskiego"

Żadnych ulotek powyższej treści nie drukowano.

Rankiem gorliwe organy policyjne urządziły rewizję w naszej drukarni i mimo zapewnienia zarządu drukarni, że żadnych druków tego rodzaju drukarnia wogóle podjąć się nie mogła i nie drukowała.

Policja przeprowadziła szczegółowe badanie drukarni, by skonstatować, że wogóle żadnych druków tego rodzaju w drukarni „Dziennika Poznańskiego" nie znaleziono i nie drukowano.

Tyle co do meritum sprawy. **Chodzi teraz jednak o to, czyja ręka wmieszana była w tę niebywałą przedwyborczą prowokację, którą urządzono tuż przed samym aktem wyborczym?**

Jest rzeczą charakterystyczną, że na dworcu w komisarjacie policji późno w nocy znaleźli się nagle czterej panowie z „Kurjera Poznańskiego", a mianowicie, jak to stwierdza sam „Kurjer Pozn." **świadkami aresztowania tych „pak" z odezwami komunistycznemi byli na komisarjacie kolejowym Policji Państwowej pp. redaktorowie Roman Leitgeber i Adam Piotrowski, oraz pp. Władysław Krojniak i Bogdan Pawłowski.**

Gdy równocześnie dodamy, że dokonania rewizji paczek na dworcu zażądał **b. poseł i redaktor „Kurjera Pozn." p. Piotrowski, który też dziwnym zbiegiem okoliczności zjawił się po 2-ej w nocy na dworcu**, wtedy ten dziwny fakt że redaktorowie „Kurjera Poznańskiego" byli poinformowani, co zawierają podrzucone ekspedycji Drukarni „Dziennika Poznańskiego" druki komunistyczne **jest tak zdumiewające, że** mimowoli **nasuwa się myśl, iż musi być jakiś** ścisły związek pomiędzy faktem podrzucenia **przez prowokatorów paczek z ulotkami komunistycznemi** ekspedycji tej drukarni, a tem, iż o zawartości podrzuconych paczek wiedzieli przedewszystkiem i tylko panowie z „Kurjera Poznańskiego".

Podejrzenie to **jest bardzo poważne, ale prowokacja jest tak niesłychana, że ci** którzy zarzucali Komitetowi wyborczemu Unji Kat. Z. Z. że drukował ulotki po niemiecku, i nie zdołali tego udowonić mimo zarzucenia im publicznie kłamstwa i oszczerstwa, nasuwa to podejrzenie skoro nie trudno jest w okresie gorączkowej pracy wyborczej, podsunąć przez płatnego prowokatora, druki opakowane w paczkach, do ekspedycji drukarni, by w pewnej chwili „nakryć" tę bibułę, przez tych, którzy w tem niecnem dziele palce maczali.

Fakt, że stało się to w przeddzień wyborów, rzuca jaskrawe światło na metody, wzorowane na rosyjskich wzorach prowokatorów i wymaga jak najostrzejszego potępienia przez całe społeczeństwo wielkopolskie.

* * *

W związku z prowokacyjną aferą ulotek komunistycznych, do lokalu Drukarni „Dziennika Pozn." przybyli funkcjonarjusze policji śledczej którzy przeprowadzili ścisłą rewizję lokali drukarni, ekspedycji i administracji w poszukiwaniu ulotek. Sposób przeprowadzania rewizji, która nie dała żadnych rezultatów, przypomina rosyjskie metody rewidowania. W wyniku rewizji sporządzono następujący protokół przeszukania:

Z rozkazu Miejskiego Urzędu policyjnego w myśl par. 98, 102, 103 i 105 p. k. do Drukarni „Dziennika Poznańskiego" w celu przeprowadzenia rewizji na ulotkami „Towarzysze Komuniści" w myśl rozkazu i par. 106 p. kł oznajmiono o celu przybycia i zażądano wymienionych przedmiotów. **Rewizja wypadła negatywnie.**

podp. **Wiśniewski,**
funkcjonarjusz Policji.

* * *

Redakcja nasza natychmiast zarządziła dochodzenie w sprawie powyższej i w dalszym ciągu je prowadzi, by wykryć sprawców tej niebywałej prowokacji. O wyniku dochodzeń nie omieszkamy naszych czytelników powiadomić.

Metody walki wyborczej przeciw nam przy pomocy tak nikczemnej prowokacji piętnujemy jaknajostrzej i oddajmy je pod pręgierz opinji publicznej.

Kierownik działu ekspedycji druków „Drukarni Dziennika Poznańskiego" zarazem kierownik ekspedycji druków Komitetu Wyborczego Kat. Unii Z. Zach. p. Jerzy Temnicki złożył do protokułu następujące oświadczenie:

Od kilku tygodni ekspedycja Drukarni „Dziennika Poznańskiego" wedle moich poleceń wysyłała do szeregu komitetów okręgowych i prowincjonalnych setki paczek z ulotkami i materjałem propagandowym wyborczym. Równocześnie nadawano co wieczora na bagaż drukowane w Drukarni Dziennika Pozn. paczki wydawnictw „Dziennika Gnieźnieńskiego", „Dzien. Pomorza", oraz „Dziennika Nadnoteckiego". W dniu 2. marca załatwiałem jeszcze ostatnie wysyłki paczek z numerami wyborczymi i to między innemi do Komitetu Wyborczego listy 30. na okręg bydgoski.

Ponieważ materjał druków nadchodził każdego wieczoru z kilku drukarni poznańskich paczek tych już zapakowanych i owiązanych sznurkiem nie otwierano, ani nie kontrolowano, tylko zaopatrywano je pieczęcią, względnie nalepiano adres z firmą ekspedycji „Drukarni Dziennika Pozn.". Że ekspedycja nie miała żadnych tajnych druków, najlepszym dowodem, że *na wszystkich paczkach zawsze umieszczano firmę Drukarni Dziennika Pozn i adres wysyłki.*

Jerzy Temnicki,
urzędnik Administracji Dziennika Pozn.

W rocznicę koronacji Ojca Świętego

Z powodu rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XI, Prezydent Rzeczypospolitej przesłał następującą depeszę:

Do Jego Świątobliwości Wielce
Świętego Ojca, Piusa XI, Rzym

Rocznica koronac Waszej Świątobliwości daje mi sposobność do wznowienia gorących życzeń które żywię zawsze wraz z całym narodem polskim dla szczęścia Waszej Świątobliwości, chwały i trwania Jego panowania, prosząc Ją, by zechciała przyjąć wyrazy mego synowskiego oddania".

Na co Ojciec Święty odpowiedział:

„Jego Ekscelencja Pan Mościcki,
Prezydent Republiki. Warszawa

Niezwykle wzruszony hołdem Waszej Ekscelencji i drogiego i zawsze wiernego Narodu Polskiego z okazji rocznicy naszej koronacji, dziękujemy z całego serca, przesyłając ze swej strony życzenia ojcowskie pomyślności dla Waszej Ekscelencji i ukochanego Narodu. Pius PP. XI".

10 milj. dolarów pożyczki

Otrzymała Warszawa.

Warszawa. (PAT.) Prezydium miasta Warszawy podpisało umowę z grupą banków amerykańskich w sprawie emisji obligacji m. stoł. Warszawy na sumę 10 miljonów dolarów. Obligacje będą płatne za lat 30, t. j. w r. 1958 i będą oprocentowane w stosunku 7 proc. rocznie, przyczem miastu przysługuje prawo przedterminowego wykupu wszystkich lub części obligacji w jakiejkolwiekbądź dacie płatności kuponów. Zawarta pożyczka zagraniczna nie będzie korzystać z gwarancji rządowej. Pożyczka przeznaczona jest na cele inwestycyjne, których zrealizowanie przyczyni się w wielkim stopniu do rozwoju miasta i jednocześnie podniesie rentowność przedsiębiorstw miejskich w tym stopniu, że osiągnięte dochody w zupełności wystarczą na spłatę procentów i funduszu amortyzacyjnego. Subskrypcja obligacji projektowana jest jednocześnie na rynkach St. Zjedn. Ameryki Północnej oraz rynkach europejskich po kursie 89.

Umowa w dniach najbliższych przedłożona będzie do zatwierdzenia Radzie Miejskiej i władzy nadzorczej, t. j. Min. S. Wewn. i Min. Skarbu. Władza rządowa zasięgnęła już opinji amerykańskiego doradcy, p. Deveya i odnosi się do sprawy pożyczki przychylnie.

Jan Frąckowiak.

Ur. 19. 5. 1877 r., robotnik, prezes Chrz. Zw. Zawod., brał udział w wojnie bolszewickiej. Po rewolucji był mężem zaufania Rady Ludowej miasta Poznania. Kandyduje do Sejmu z listy państwowej.

Franciszek Majchrzycki.

Urodzony 1. 4. 1882 r., rolnik w Błażejewie pod Bninem, odbył kurs rolniczy w Środzie. Pracownik na terenie Tow. Czytelni Ludowych. Obecnie członek Rady Głównej w Tow. Kółek Roln. prezes powiatowy i miejscowy Kółka Rolniczego członek Banku Ludowego i Rolnika, zasiada w Zarządzie Ch. Sp. Drenarskiej oraz w Sejmiku Powiatowym. Kandyduje do Senatu z listy okręgowej na województwo Poznańskie.

Spełń swój obowiązek katolicki i narodowy i jutro oddaj głos na Listę Katolickiej Unji Nr. 30

Pamiętaj, że oddając swój głos na Listę Nr. 30

Głosujesz zgodnie z sumieniem własnem dla dobra Całego Narodu

Kronika

Marca
4
Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.:
Niedziela Kazimierza kr. w.
Poniedziałek Adrjana

Kalendarz słowiański:
Niedziela Kazimierz św.
Poniedziałek Wojsław

Słońce: wschód 6.17 zachód: 17.18
Księżyc: wschód 15,53 zachód 4,29

Czcigodnemu Solenizantowi dzisiejszemu p. Wojewodzie pomorskiemu Kazimierzowi Młodzianowskiemu serdeczne życzenia zdrowia i pomyślności składa

REDAKCJA „DZIENNIKA POMORZA."

— **Poradnia dla matki i dziecka. P. T. Opieki nad Dzieckiem** (ulica Wały obok Straży Ogniowej), bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godziny 2—4.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz, II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13.

— **Biblioteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 11—13 i od 15.30—18.30; filja I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— Nowa filja T. C. L. na Mokrem (3-szkoła) — tylko w niedziele 14—15.

Apteka dyżurna.

„Pod Orłem" — Rynek Staromiejski, telefon 7.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W niedziele, dnia 4 bm. o godzinie 4-tej po południu na liczne żądanie publiczności zamiejscowej ukaże się na naszej scenie w pożegnalnem przedstawieniu doskonała operetka p. t. „Pajacyk" z p. Witołdem Zdzitowieckim w głównej roli. „Pajacyk" schodzi z repertuaru w pełni powodzenia, ponieważ Dyrekcja teatru musi zwrócić agencji warszawskiej wypożyczony materjał muzyczny.

W niedziele wieczorem o godzinie 8-mej po raz ostatni iskrząca się humorem i dowcipem rozwodowo-sądowa farsa p. t. „Sprawa Kaizera". Ceny miejsc popularne.

W poniedziałek, dnia 5 bm. koncert na dochód budowy pomnika Szopena w Toruniu. Niezwykle interesujący program wypełniają śpiewy chóralne i produkcje orkiestry 63 p. p. Ceny popularne.

We czwartek, dnia 6 bm. o godzinie 7 wieczorem odegrana będzie na dochód harcerstwa pomorskiego wstrząsająca tragedja Szekspira „Otello", w inscenizacji p. Leśniewskiego, z p. J. Rygierem w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH.

— **KINO „CORSO"** — „Rycerz Dzikiej Arizony". Sensacyjny dramat w 8 akt. W roli gł. Reed Howes. Nadprogram komedja.

Kino „Światowid" — „Wieża Miłości", porywający dramat w 12 akt. W rolach gł. John Barrymore, Mary Astor i Estela Taylor oraz nadprogram.

Kino „Pan" — „Święty Franciszek z Assyżu". Jedyny film religijny w 12-tu aktach, pełen poezji i artyzmu.

LISTA NR. 36 ZA UNJĄ.

Znani działacze listy nr. 36 agitują na wiecach za oddaniem głosów na listę nr. 30, ponieważ ich lista nie ma szans powodzenia a głosy polskie nie powinny iść na marne. Ostatnio było tak w Lubawie w dniu 2 bm.

Pod sztandarem Katolickiej Unji Ziem Zach.

Akcja wiecowa Unji zamieniła się w ostatnich dniach na triumfalny pochód przez całe Pomorze. Przeciwnicy Unji nie mogą już opierać się rzeczowym argumentem prelegentów Unji, którzy wszędzie odnoszą poważne sukcesy na całym froncie wyborczym. W dniu 29 bm. odbyły się na terenie powiatu brodnickiego następujące wiece Unji:

W Gniłobłotach, przy udziale 80 osób. Referat wygłosił p. Trocha. Opozycja, składająca się z członków Wyzwolenia, nie wywarła żadnego wrażenia i większość opowiedziała się za Unją.

W Wępiersku wiec Unji zgromadził 250 osób. Referat wygłosił p. Gramek, inspektor poczty w Grudziądzu, poczem p. Kowalski w dłuższem przemówieniu poparł jego wywody. Ze strony opozycji nikt nie zabrał głosu i nastrój dla Unji był bardzo przychylny.

W Bobrowie przyszło na wiec Unji 40 osób, które wypowiedziały się za Unją. W Brudzawach 130 osób po przemówieniu p. Trochy opowiedziało się za Unją, garstka zaś tylko za listą nr. 7. P. Trocha odniósł tutaj nad opozycją zupełne zwycięstwo.

W Bukowcu (powiat Świecie) przemawiał p. Mazur, opozycji wogóle nie było. W Korytowie, powiat Świecie, p. Mazur również odniósł pełny sukces. W Nowym Narkocinie, powiat Kościerzyna, przemawiali nauczyciel p. Liedmann i kolejarz p. Wierzbicki za Unją, oraz kilku zwolenników listy nr. 7 przeciw Unji. W rezultacie prawie wszyscy uczestnicy wiecu opowiedzieli się za Unją. W Gogolenie (powiat Gniew) po przemówieniach p. Białkowskiego i p. Leczkowskiego zebrani bez dyskusji opowiedzieli się za Unją. Nakoniec odśpiewano „Boże coś Polskę".

W Dzierzynie (powiat Gniew) ci sami prelegenci odnieśli zupełny sukces mimo silnej opozycji zwolenników listy nr. 7.

W Starogardzie zebrało się na wiecu Unji 150 osób. Referaty programowe wygłosili czołowi kandydaci Unji, p. Janta Połczyński i p. Jan Donimirski. W dyskusji zaś zabrał głos red. Kruszewski, który poparł wywody prelegentów. Zebrani bez sprzeciwu uchwalili rezolucję za listą nr. 30.

W Kazanicach, powiat Lubawa, przy udziale 150 osób, przemawiał na wiecu Unji p. prof. Kukowski, poczem p. Czajkowski poparł wywody przedmówcy. Nastrój był zupełnie przychylny dla Unji. W Karwinie (powiat Lubawa) również około 150 osób, co na takie wioski stanowi bardzo dużą ilość, wysłuchało referatu p. Gorczyńskiego i opowiedziało się prawie jednogłośnie za Unją. Opozycja była tutaj bardzo słaba. W Nowym Świecie (powiat Kościerzyna) wiec 30-tki zgromadził 170 osób, które po wysłuchaniu referatu p. Józefa Ziółkowskiego z Poznania, bez dyskusji opowiedziały się za Unją.

W dniu 1 bm. odbyły się następujące wiece Unji: w Kiełpinach i w Ostaszewie, powiat Lubawa, z wynikiem pomyślnym dla Unji; w Lipinkach, pow. Lubawa, z mniej pomyślnym wynikiem; w Lubawie samej z wynikiem pomyślnym; w Zblewie (pow. Starogard) przy udziale 400 osób i po referacie p. red. Kiebratowskiego, znaczna większość uczestników wiecu opowiedziała się za Unją; w Dusocinie, powiat Grudziądz, połowa uczestników wiecu opowiedziała się za Unją, reszta za listą nr. 25; w Kiełpinach, powiat Tuchola, 300 uczestników wiecu po przemówieniach pp. Lewandowskiego i Augustyńskiego opowiedziało się za Unją mimo silnej agitacji Piastowców.

Na wiecu listy nr. 25 w Sępolnie w dniu 26 ub. mies. większość opowiedziała się za Unją. Na wiecu listy nr. 24 w Wawrowicach (pow. Lubawa) również większość opowiedziała się za Unją.

Przywódcy listy 21 polecili głosować na listę 30-tą

unieważnionej w okręgu wyborczym nr. 30 (Grudziądz) **polecili swym członkom,** sympatykom i zwolennikom **głosować na listę nr. 30,** listę Kat. Unji Ziem Zachodnich, a nie na listę nr. 25, jak podawała „Gazeta Grudziądzka". **Miarodajny w tej sprawie jest komunikat Agencji Wschodniej z dnia 2 bm.** Wprawdzie jeden z działaczy N. P. R. lewicy w Grudziądzu konferował z kilkoma stronnictwami polskiemi po unieważnieniu listy nr. 21 w sprawie sojuszu wyborczego względnie poparcia tej czy innej listy polskiej lecz władze naczelne Związku Naprawy Rzeczypospolitej i N. P. R. lewicy powzięły decyzję co do poparcia listy nr. 30.

Dokoła sprawy p. red. Grobelnego

W związku z wydaniem przez komitet wyborczy Kat. Unji Ziem Zach. w Toruniu ulotki, przedstawiającej obrazek, wydany rzekomo kiedyś przez drukarnię „Gazety Grudziądzkiej" a przedstawiającej Ojca św., Matkę Boską Częstochowską i Wilhelma z wezwaniem do popierania Niemców, przewodniczący Stanu Średniego w Grudziądzu p. Wład. Grobelny złożył w „Gońcu Nadwiślańskim" oświadczenie publiczne, iż potępia fakt wydania przez komitet toruński Unji ulotki i w związku z tem ustępuje ze **stanowiska członka komitetu wyborczego Unji.** Jak wiadomo, p. Wład. Grobelny jest dyrektorem zakładów graficznych „Gazety Grudziądzkiej", własności p. Wiktora Kulerskiego i istotnie zaatakowanie przez komitet Unji osoby p. Kulerskiego w sposób ostry postawiło p. Grobelnego w sytuacji przykrej wobec jego pracodawcy. Stwierdzić należy, iż na skutek powyższego incydentu Zjednoczenie Stanu Średniego nie powzięło żadnej decyzji i postępowanie p. Grobelnego jest sprawą jego czysto osobistą. „Goniec Nadwiślański", organ Stanu Średniego w Grudziądzu w dalszym ciągu pozostaje organem wyborczym Kat. Unji Ziem Zach. i wbrew pogłoskom, szerzonym przez Piastowców czy Endecję popiera wyłącznie listę Unji, nr. 30.

Po raz pierwszy Niemcy zabrali głos na wiecu polskim

W miejscowości Linja, powiat Wejherowo, p. kapitan Wandtke prostował zarzuty, wygłaszane przeciw Unji. Gdy p. Wandtke zaatakował listę nr. 18, powstała na sali wrzask i rozległy się krzyki. Syn kandydata listy nr. 18, p. Tatulińskiego, Alfons Tatuliński zabrał głos i oświadczył, iż ojciec jego kandyduje z listy nr 18, aby bronić Kaszubów przed władzami polskiemi. Na sali było wiele Niemców i renegatów Kaszubów. (Fakt powyższy świadczy, iż niebezpieczeństwo niemieckie na Kaszubach jest znacznie większe, niż naogół przypuszczają nasi działacze polityczni i społeczeństwo pomorskie. Z wiecu tego społeczeństwo powinno wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, aby zapobiec, by w ten sposób w przyszłości występowali jurgieltnicy niemieccy w rodzaju Tatulińskich.

Ohydne argumenty endeckich mówców wiecowych

Mówcy wiecowi listy 24 w braku rzeczowych i uczciwych argumentów, jeżeli chodzi o krytykę rządu M. Piłsudskiego, uciekają się do brudnych i podłych oszczerstw, aby zohydzić najlepszy rząd, jaki Polska od chwili odzyskania niepodległości posiada, oraz — poderwać wielki autorytet moralny rzeczywistego Wodza Narodu.

Jednym z takich „kwiatków", wyrosłym na trzęsawisku endeckim jest przemówienie kandydata listy 24 Kwiatkowskiego w Ciążkowie pow. Wejherowo na wiecu w dn. 28 b. m. Osobnik ten, któremu widocznie widmo klęski wyborczej i wściekłość z obawy utracenia spodziewanych djet poselskich odbierają już resztki zdrowego rozsądku, ośmielił się powiedzieć krytykując osobę M. Piłsudskiego, „za czasów rosyjskich tworzyły się bandy, które napadały i okradały pociągi oraz — zamordowały 40 policjantów, w których liczbie 33 było polaków." Oczywiście bezmyślne i podłe insynuacje Kwiatkowskiego wywołały szalone oburzenie wśród rozsądnych i uczciwych uczestników wiecu, obecny zaś na sali przedstawiciel władzy państwowej zareagował niezwłocznie na tak bezczelne obrażanie szefa rządu i polecił Kwiatkowskiemu zaprzestać przemawiania w tym duchu. Jeden z uczestników wiecu miejscowy nauczyciel p. Kobiński napiętnował niesłychane metody agitacyjne endeckiego działacza oraz wezwał zebranych, aby w odpowiedzi na niecne fałszerstwa i kalumnje, rzucane przez Kwiatkowskiego na Czcigodnego szefa polskiego rządu, poparli listę „30", która składa się z rozumnych i zacnych kandydatów polsko-katolickich, pragnących współpracować z Marszałkiem Piłsudskim nad odrodzeniem Narodu i podniesieniem Jego dobrobytu.

Dla oświetlenia bezmyślności czy podłości powiedzenia Kwiatkowskiego dodać należy, że ten jegomość nazywa polakami tych siepaczy czy szpiclów moskiewskich, którzy padli z rąk rewolucjonistów w 1905 roku, a przecież wiadomym jest, że w b. Kongresówce za czasów rosyjskich w żandarmerji i w „ochranie" nie mógł służyć polak, chyba — że był to renegat i najgorszy wyrzutek społeczeństwa.

Wyborcy i Wyborczyn[i]

tę kartkę wytnijcie i w dniu czwartego marca dajcie solidarnie wraz z rodzinami i znajomym[i] urny wyborczej.

W myśl ustawy kartka musi być czysta i zapisana, bez żadn. dopisków, kresek itd., bo w[...] głos taki przepada, a przecież pragniecie, by Trzydziestki nie brakło żadnego głosu, gdy ch[...] o zwycięstwo w wyborach Katolickiej Unji Z[iem] Zachodnich.

30

30

30

30

30

30

Przed urną wyborczą

Gdy dziś staniemy wszyscy przed urną wyborczą, aby rzucić swoje sumienie obywatelskie na szalę dziejowego postanowienia Narodu o dalszych losach Rzeczypospolitej Polskiej, niech rozum i serce kierują dłonią każdego wyborcy aby przyszły nasz parlament był prawdziwym odźwierciadleniem stosunków politycznych i dążeń społeczeństwa w naszym Wspólnym Domu.

„Każde społeczeństwo ma taki rząd, na jaki zasłużyło", głosi mądra maksyma polityczna, którą w odniesieniu do parlamentu również zastosować można.

Jeżeli poprzednie sejmy grzeszyły brakiem dojrzałości politycznej i liczni nasi suwereni nie nadawali się całkowicie do społeczeństwa szczytnych i trudnych obowiązków, było to wynikiem (prócz wadliwej ordynacji wyborczej) niedojrzałości politycznej Narodu i wad społeczeństwa.

Przykre następstwa nieudolnych, słabych i nietrwałych rządów, jakimi obdarzały Polskę kłócące się zawzięcie i niepomne na dobro całej Ojczyzny partje Sejmowe, odczuwało całe społeczeństwo aż nadto wyraźnie, więc nikomu tłómaczyć nie trzeba, iż stan taki był nieznośny i mógł doprowadzić Rzeczpospolitę do upadku.

Wówczas znalazł się człowiek, który wyczuł i zrozumiał: że Naród otrząsa się z dawnych grzechów pod wpływem klęsk i ciężkich doświadczeń, — że społeczeństwo dojrzewa politycznie i przerosło ogół swych wybrańców, zasklepionych w prywacie lub zdemoralizowanych „sejmowładztwem", — że lud domaga się radykalnej zmiany systemu urzędów i przestał wierzyć w dobrą wolę lub zdolności kierownicze powołanych przez siebie włodarzy państwa, a jednocześnie człowiek ten znalazł w głębi swego serca i sumienia wolę oraz siłę do ujęcia w swoje czyste ręce steru nawy państwowej.

Człowiekiem tym był Marszałek Piłsudski, który, po wyczerpaniu prób przekonania ówczesnych rządców Polski o konieczności zmian, gdy spotkał się z sobkostwem lub pychą i niezrozumieniem, uznał za konieczne przecięcie wrzodu na ciele Ojczyzny i dokonał tej operacji, bolesnej lecz zbawiennej, jak się w skutkach okazało.

Okres rekonwalescencji chorego organizmu jeszcze nie minął, chociaż widoczna jest znaczna poprawa i dalszy przebieg udrowienia naszego życia oraz pomyślny rozwój Ojczyzny zależy w dużym stopniu od wyborców, którzy w dni u4 marca b. r. wyznaczyć mają pomocników i asystentów M. Piłsudskiego, pracującego wraz ze swym rządem dla potęgi Państwa i szczęścia Narodu. Biada społeczeństwu, gdy się pomyli w wyborze, gdyż nieodpowiedni skład parlamentu — spowodować może fatalne następstwa dla równowagi gospodarczej w kraju, osłabi naszą pozycję międzynarodową oraz wstrzyma proces uzdrowienia naszego ustroju państwowego i społecznego lub też zmusi M. Piłsudskiego do wykonania nowej operacji, jeżeli nie będzie mógł zgodnie z Sejmem prowadzić rozpoczętego dzieła.

Biorąc pod uwagę poważną ilość posłów z bloku mniejszości narodowych (lista 18), którzy znajdą się w Sejmie, należy myśleć o tem, aby rząd Marszałka Piłsudskiego (pomijając skład personalny, który może uledz pewnym zmianom) mógł oprzeć się na życzliwej większości czysto polskiej.

Ponieważ niewątpliwe przeważna część społeczeństwa polskiego doskonale zdaje sobie sprawę z konieczności konsolidacji sił narodowych na Pomorzu i pragnie popierać rząd Marsz. Piłsudskiego, do którego żywi zaufanie, więc w pierwszym rzędzie bezwarunkowo wszyscy wyborcy polscy winni wziąść udział w głosowaniu a przy wyborze listy kandydatów zwolennicy Marsz. Piłsudskiego winni pamiętać o tem, że tylko solidarne poparcie jednej listy szczerze opowiadającej się za Marszałkiem zapewni zwycięstwo twórczej myśli państwowej nad negacją i rozkładem politycznym endecji, nad obłudną, dwulicową grą karjerowiczów partyjnych, nad demagogją klasową i wywrotową akcją radykałów czerwonych, jednocześnie zaś skupienie głosów polskich przy listach, mających najwięcej szans wyborczych — zmniejszy niebezpieczeństwo wzmocnienia stanu posiadania niemieckiego na Pomorzu.

O ile społeczeństwo polskie na Pomorzu jest naprawdę dojrzałe pod względem politycznym, czego spodziewać się należy, mimo fatalnego rozbicia sił polskich przez kierowników ugrupowań politycznych, — w urnach wyborczych muszą się znaleźć, poza nr. 18 (Niemcy), tylko 2 lub 3 rodzaje nr. nr., jako wyraz opinji i stanowiska naszego I za rządem i przeciwko rządowi Marsz. Piłsudskiego oraz II. za uznaniem dogmatów wiary, narodowości i własności prywatnej lub przeciwko własności prywatnej, jako podstawy ustroju społecznego. Wszelkie inne hasła są zwykłą demagogją, jeżeli jakakolwiek lista robi sobie z nich monopol.

Ponieważ Katolicka Unją Ziem Zachodnich jest jedynym i najpoważniejszym blokiem wyborczym, opartym na zasadach narodowych i katolickich, oraz stanowi organizację polityczną popierającą Marszałka Piłsudskiego, więc obowiązkiem każdego polaka na Pomorzu, który ma zaufanie do rządu Marsz. Piłsudskiego, jest głosować tylko na listę „30".

Rozkład Endecji

Polityczne ciało endecji, znajduje się już w ostatniem stadium rozkładu.

Podtrzymywanie jeszcze sztucznie przy życiu, ostatkiem sił, jedności partyjnej, dziś znajduje się w ostatecznej agonii! Szeregi jej chwieją się pękają i łamią! Było publiczną tajemnicą, że wśród przewódców narodowej demokracji, zarysowały się w ostatnich czasach poważne różnice zdań!

I nie pomogły nadludzkie wysiłki, mające na cel zażegnanie rozłamu — przynajmniej do czasu przeprowadzenia wyborów!

Nieubłagana Nemezis dziejowa dokonała ostatecznie dzieła zamieranie wśród społeczeństwa polskiego, stronnictwa narodowej demokracji!

W ostatnich dniach nastąpiła secesja — i to nie byle jaka!

Antoni Sadzewicz, redaktor „Gazety Warszawskiej" były poseł z ramienia Związku Ludowo Narodowego, opuścił swych dotychczasowych towarzyszy politycznych, a za nim poszli Stecki, Orliński Peretiatkowicz, Skrudlik. Na terenie pomorskim, wyrzekł się towarzystwa i działalności szkodliwej endecji mecenas Stanisław Tempski!

Same to tuzy, filary i dotychczasowi ich czołowi ludzie! Wyszli oni wszyscy z tej trupiarni, gdzie dokonywa się rozkład endecji, zatrzasnąwszy głośno za sobą drzwi!

To Co do wczoraj utrzymywali o endecji jej przeciwnicy polityczni, dziś powiedzieli o niej na odchodnem jej dotychczasowi przewódcy i wodzowie!

„Obóz narodowy znajduje się w ciasnym, dusznym i ślepym zaułku, w którym pobyt staje się dla każdego, kto pragnie żyć i pracować dla Polski niemożliwy"

Chociaż późno, lecz jeszcze w porę doszli oni wszyscy do poznania tej prawdy, która oddawna głoszą rzecznicy uczciwej pracy około dobra naszego państwa!

Tylko ślepi nie widzą, **że endecy walczący** pod hasłem „Polska endecka albo żadna" **uprawiają najgorsze szkodnictwo, szerzą anarchję, podkopują podstawy bytu państwowego i zakażają życie polityczne.**

Dziś gdy endecja znajduje się już w najwyższem stadium swego osłabienia, gdy padają jej szańce znieprawienia, zdolne do reflekcji jednostki opuszczają ten obóz nawiedzony zarazą i rozkładem!

Wycofują się z niego, widzą zbliżająca się katastrofę i czując woń rozkładającego się trupa

Secesja Sadzewicza, Tempskiego i ich towarzyszy, jest dla endecji ciosem, który zbliża „obóz katolicko-narodowy" do politycznej niechybnej śmierci co jest głównym warunkiem uzdrowienia Państwa!

Znaczenie gospodarcze przedstawiciela handlowego

Na łamach prasy berlińskiej ukazał się artykuł gen. sekr. Centralnego Zw. niemieckich przedstawicieli handlowych dr. Pawła Behma, który ze względu na ważność momentów w nim podkreślonych podajemy.

Dużo słyszy się dzisiaj o handlowym przedstawicielu. Należy jednak stwierdzić, że często nadaje się różnorodne znaczenie tej nazwie Wyjaśnienie pytania czem i kim jest przedstawiciel handlowy, nie powinno właściwie nasuwać żadnych trudności. Sięga się po księgę Ustaw Handlowych, wyszukuje paragraf 84 i czyta się że: „agentem handlowym" jest ten kto, nie będąc zaangażowanym urzędnikiem stale zajęty jest pośrednictwem w interesach handlowych, lub w czyimś imieniu je załatwia

Handlowi agenci „Ustawy Handlowej" zastąpili tę przez prawo wybraną nazwę zawodowym mianem „przedstawiciela handlowego" ponieważ w okresie wojennym i powojennym przywykło się wyraz „agent" tam stosować gdzie chciano zaznaczyć jakieś pośledniejsze wykonywanie czynników gospodarczych. Przedstawiciel handlowy jest więc „agentem handlowym" księgi Ustaw Handlowych.

Zrozumiałem jest, że ustalenie prawne pojęcia przedstawiciela handlowego nie określa jeszcze jego gospodarczej wartości, to jest ani gospodarczego znaczenia, ani różnorodnych jego czynności.

Do pośrednictwa w tranzakcjach lub ich przeprowadzenia niezbędne są pewne zasady. Z jednej strony stoi wytwórca lub hurtownik, z drugiej kupiec odbiorca-detalista, który ma zbyt lub go może mieć.

Zadaniem handlowego przedstawiciela jest nawiązanie kontaktu między podażą a popytem, czyli dostawcą i odbiorcą, to jest werbowanie klienteli dla firmy przez siebie reprezentowanej. Dalej zadaniem jego jest raz już nawiązane stosunki handlowe nadal utrzymywać i czuwać nad niemi nawet w gospodarczo ciężkich chwilach. Następnie wyłaniającem się stąd zadaniem jest usuwanie wszelkich tarć i łagodzenie nieporozumień mogących powstać, jak i dbałość o to, aby przy odmienności przekonań a nawet w wypadkach kłótni, rozluźnione węzły nie zostały zerwane. Handlowy przedstawiciel winien w wielu gałęziach przemysłu znać sytuację rynku i obserwować stosunki konkurencyjne, aby reprezentowana przez niego firma mogła wyciągnąć z jego wskazówek, co do wytwórczej polityki i polityki zbytu odpowiednią linję orjentacyjną. Przedstawiciel handlowy winien wytwórcy uwagę zwracać na zmiany w zapotrzebowaniu i kierunki w guście, na wyłanianie się nowych zapotrzebowań, aby wytwórca mógł te nowe lub zmieniające się zapotrzebowania zadowolnić.

Obecnie specjalnie jest ważnem, aby przedstawiciel handlowy czuwał nad zdolnością kredytową swych odbiorców, aby sobie o ich zdolności i solidności kredytowej na korzyść obu stron możliwie najbardziej prawdziwy sąd wyrobić, by z tej strony nie groziło ciągłości stosunków żadne niebezpieczeństwo. Niezmiernie różnorodnem jest zajęcie przedstawiciela handlowego, a w niem pośrednictwo i samodzielne załatwianie interesów najmniejsza tylko stanowią cząstkę. Od pośredniego stanowiska przedstawiciela handlowego między wytwórczością a zbytem, nietylko zależna jest różnorodność, ale i znaczenie jego roli gospodarczej. Przedstawiciel handlowy nigdy nie bierze jednostronnie pod uwagę interesów reprezentowanej przez siebie firmy lub wyłącznie interesów swego klijenta. W samem założeniu jego zawodowej czynności tkwi dążenie do wyrównania interesów sprzedawców i kupców, wyrównania, które, biegnąc po środkowej linji zadawalnia potrzeby obu stron, uwzględniając jednocześnie konieczności gospodarcze. Wyrównanie to leży więc z punktu widzenia ogólno gospodarczego na linji możliwie największej wdajności ogólnej gospodarki.

Zawód przedstawiciela jest więc zawodem o wyraźnie określonych właściwościach z pewnemi specjalnemi zadaniami gospodarczemi, ze specjalnym jemu tylko właściwym stanowiskiem w życiu gospodarczym z szerokiemi stosunkami i bogatym doświadczeniem.

Te cechy zawodu wymagają też, by pojęcie przedstawiciela handlowego było jasno określone. Dlatego też przedstawiciel handlowy winien unikać wciągnięcia lub podporządkowania się jakiemuś ogólnemu pojęciu niezgodnemu z jego poglądem. Przedstawiciel handlowy nie jest „pośrednikiem": jego pole działania przekracza znacznie zwykłe pośrednictwo. Przedstawiciel handlowy nie może też być nazwany „komiwojażerem", która to nazwa znamionuje urzędników, a zatem stanowisku przedstawiciela handlowego, jako samodzielnego kupca nie odpowiada. Nie może on jednakże być również podciągnięty pod wspólne miano „podróżujący kupiec", gdyż częstokroć nie podróżuje on zupełnie. Oprócz tego zawód przedstawiciela handlowego powstał jako przeciwstawienie do zawodu komiwojażerów; jest to najbardziej wyróżniająca się cecha, że przedstawiciel handlowy posiada swą stałą kupiecką siedzibę (domicil) w określonym miejscu.

Tak więc niemożliwem jest podciągnięcie pod jedno miano przedstawiciela handlowego i komiwojażera.

Jest jasnem jak na dłoni, że na stanowisku handlowego przedstawiciela między wytwórczością z jednej strony, a zbytem i zapotrzebowaniem z drugiej, przedstawiciel handlowy w specjalnie dotkliwy sposób odczuwa braki i potrzeby obu stron. Podstawa egzystencji jego własnego zawodu zależna jest od tego, aby stosunek między wytwórcą, a odbiorcą przez niego nawiązany był ścisły, pozbawiony tarć, wydajny i możliwie trwały. Szczególniej w obecnym okresie trwającego braku kapitału i kredytów i niepewnych ogólnych stosunków, przedstawiciel handlowy musi dosłowną walkę staczać. Z jednej strony musi on, który daje swą pracę, narażać się na stratę czasu i wydatki, walczyć o swoją prowizję, którą reprezentowana przez niego firma niepunktualnie, a często z wahaniem wypłaca; zmuszony jest opierać się usiłowaniom, dążącym do tego, by ryzyko interesu firmy, częściowo na jego plecy zrzucić, nie dając mu wzamian żadnej rekompensaty; zmuszony też jest opierać się próbom przetrzymywania lub wstrzymywania bez skrupułów należnej mu prowizji; zmuszony jest liczyć się z usiłowaniem odbiorców podejścia go w stosunkach reprezentowanej przez niego firmy i z wieloma jeszcze innemi rzeczami, które mu jego działalności nie ułatwiają. Przedstawiciel handlowy ciągle jeszcze nie jest odpowiednio do swego zawodu, a przez to niesprawiedliwie opodatkowany: pod względem opodatkowaia jest ciągle jeszcze gorzej postawiony niż inne koła kupieckie. Najnowsze podniesienie porta specjalnie twardo go dotknęło, gdyż nie jest w możności ograniczyć wymiany listów lub ją zupełnie zarzucić.

Wogóle przez politykę opłat kolei i poczty nie były dotąd uwzględnione najbardziej ważne i uprawnione żądania zawodu przedstawiciela handlowego. Samo prawo o przedstawicielu handlowym wymaga wyczerpującego opracowania aby wymaganiom zawodu, stanowisku przedstawiciela w życiu gospodarczem i jego zadaniom wystarczało. Do tego dochodzą jeszcze trudności, które powstają przez wdzieranie się do zawodu przedstawiciela handlowego, obcych zawodowi elementów co nie może być z dnia na dzień usunięte.

Przedstawiciele handlowi, którzy posiadają uznaną przez Rzeszę najwyższą władzę zawodową w postaci Centralnego Zrzeszenia niemieckich związków przedstawicieli handlowych są ważnym i niezbędnym czynnikiem życia gospodarczego.

Życie gospodarcze, jako całość jest zainteresowane w tem, aby zasady każdego zawodu były honorowane. To zaś stać się wtedy tylko może, jeżeli się uwzględni specjalne warunki, jakie się dla przedstawiciela handlowego wytworzyły: jeżeli te odrębne cechy zawodowe będą należycie zrozumiane przez prawo i rząd i nie będą sztucznie upodabniane do innych grup zarobkujących których istota i zadanie odmienia są od tychże przedstawic. handlowego

PARADOKSY CHWILI.

Kogo p. Witos nie lubi?

(J. g.) Na zebraniu „Piasta" w Zaborowie w powiecie Brzesko przemawiał bezkrawatkowy pan Witos. Była mowa o wyborach (oczywiście!), o sojuszach (z Ch.-D!), o reformie rolnej (oczywiście!). Ale przy końcu p. Witos postanowił powiedzieć kilka słów o urzędnikach i nauczycielach. Urzędnikom dostało się tak że aż strach. A o nauczycielach twierdził Witos, że „jest ich za dużo, pobierają zbyt wysokie pensje i całemi miesiącami przebywają na urlopie". Tak „zemścił się" pan Witos na tych cichych, przepracowanych niedocenianych nauczycielach.

Nie można się dziwić. Absolwent szkoły ludowej uważa, że gimnazja, licea — a broń Boże uniwersytety — nie są potrzebne. Poco?

Uczą się tam, uczą innych, no i co? ciągle nauczycielami zostają. Ot, można jeno szkołę ludową skończyć, a zostać posłem, ba! premjerem. Coprawda: premjerem „wylanym".

Zamiast gasić oświaty kaganiec wobec analfabetów, lepiejby p. Witos zajął się poczciwą pracą. Ot, choćby cudze dzieci uczył...

Budowa gmachu Y. M. C. A. w Warszawie

Odbyło się posiedzenie prezydjum zarządu głównego polskiej Y. M. C. A. z udziałem przedstawicieli zarządu ogniska warszawskiego, zwołane specjalnie w sprawie budowy gmachu „Ymci" w Warszawie. Na posiedzeniu postanowiono przystąpić do budowy gmachu, przystosowanego do potrzeb ogniska warszawskiego, na wzór istniejącego już gmachu w Krakowie. Specjalnej komisji, pracującej już od dłuższego czasu, polecono zakończyć pertraktacje o plac pod budowę. Po zakończeniu pertraktacji o plac utworzony zostanie komitet budowy gmachu oraz komitet finansowy całego przedsięwzięcia.

Gmach warszawskiej „Ymci" rozmiarami będzie znacznie większy od krakowskiego.

Kronika Wielkopolski

KRWAWA ZEMSTA PRZEMYTNIKÓW.

Wieluń (l)

Dnia 28 lutego rb. w pobliżu posterunku granicznego Bobrów znaleziono zwłoki strażnika granicznego ś. p. Stanisława Koźlikowskiego. Przy bliższem badaniu zwłok stwierdzono, że śp. Koźlikowski, znany z uczciwego wywiązywania się z nałożonych na niego obowiązków — stał się ofiarą zemsty przemytników, którzy zadali swej ofierze kilka śmiertelnych pchnięć nożem. Wdrożone natychmiast poszukiwania za mordercami, doprowadziły do ujęcia jednego z głównych morderców, a być może, że i inspiratora mordu. Jest nim Jan Tymoch, mieszkaniec jednej z granicznych miejscowości, znany i niebezpieczny przemytnik. Dalsze śledztwo w toku.

ZŁODZIEJE NA STACJI KOLEJOWEJ

Skurcz (r)

Do składu bagażowego na stacji Skurcz włamali się nieznani sprawcy i skradli większą ilość manufaktury oraz ubrań. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

SPÓR NIEMCÓW O MIEDZĘ ZAKOŃCZYŁ SIĘ MORDERSTWEM.

Wągrówiec (w)

W wiosce Niedźwiedziny (pow. Wągrówiec) posiadali grunta sąsiedzkie dwaj gospodarze Niemcy: Mäuske i Polinsky.

Swary i kłótnie wzajemne naruszenie granicy swych posiadłości między tymi sąsiadami były na porządku dziennym.

Aż oto, gdy Mäuske zajęty był kopaniem rowu na swem terytorium, w pobliżu linji granicznej, oddzielającej obydwie posiadłości Polinsky chciał, skracając sobie drogę, przejść przez ścieżkę wzdłuż wspólnej granicy.

Widok znienawidzonego sąsiada Polinsky'ego doprowadził Mäuske'go do takiej wściekłości, że nie hamując się w gniewie chwycił za siekierę i silnem uderzeniem rozpłatał Polinsky'emu czaszkę, kładąc go trupem na miejscu.

Wypadek ten wzburzył bardzo ludność miejscową.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć Polinsky'ego. Zabójcę Mäuske'go aresztowano. Dochodzenia policyjne w toku.

POŻAR SPICHRZA.

Zaalarmowano straż pożarną. Przy ulicy Szerokiej wybuchł wielki pożar, który w mgnieniu oka zajął się cały śpichlerz należący do p. Ernsta Friderycha. Kiedy przyjechała straż pożarna, o ratowaniu śpichlerza nie było już mowy. Wobec tego zaczęto ratować przyległe budynki, które niechybnie byłyby się zapaliły. Niebezpieczeństwo było wielkie, ale dzięki silnej akcji ratunkowej straży pożarnej, policji i domowników ogień po trzech godzinach zdołano zlokalizować. Spalił się doszczętnie śpichlerz. O godzinie 22.30 ogień ugaszono.

Dochodzenia policyjne wykazały, że ogień powstał w wędzarni u rzeźnika Przybysza. Stamtąd ogień przedostał się do śpichlerza i tylko dzięki temu, że wiatru nie było i że akcja ratunkowa kierowano bardzo sprawnie nie zapaliły się przyległe budynki. Straty w każdym razie wynoszą bardzo poważną sumę.

Z RĄK NIEMIECKICH W POLSKIE RĘCE.

Strzelno

Miejscowe zakłady „Continental Wasser Gaswerke" gazowni i wodociągów, będące od 1920 roku w likwidacji nabył magistrat m. Strzelna na własność.

ZE STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Czarnków

W pierwszej połowie lutego utworzyło się w Czarnkowie staraniem miejscowego ks. mansjonarza A. Urbana „Koło Młodzieży" przy miejscowem Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. Zapisało się na członków 12 druhów, wszyscy pełni zapału i chęci do pracy. W skład zarządu weszli: dh Gawroch J. jako prezes, dh Sokołowski M. jako sekretarz, dh Kumoch A. jako skarbnik. Głównym celem Koła jest wyrabiać swych członków w ramach ścisłej organizacji zbudowanej na szerokiej podstawie samorządu, na świattych, dzielnych i czynnych członków społeczeństwa przejętych duchem katolickim i narodowym. Dalej pragnie Koło zająć się wychowaniem koła młodych oraz podtrzymaniem ducha czysto polskiego wśród społeczeństwa zwłaszcza, że na naszych kresach zachodnich miedza tylko ciągnąca się od północy ku południowi dzieli Polskę od Niemiec. Dzisiaj jednakże czyhają jeszcze liczne partje ludzi niechętnych Państwu polskiemu, które szczególnie upatrzyły sobie naszą młodzież polską, aby w jej szeregach szerzyć niewiarę obyczajów.

Niech więc i społeczeństwo starsze, które się interesuje ruchem młodzieży poda nam rękę, skupiając się razem dokoła naszego sztandaru zjednoczenia, a niewątpliwie ułatwi wychowawcom przygotowanie wybornego zastępu młodych serc i dusz, które kiedyś w przyszłości będą już odrodzonym narodem polskim. (Kr)

Pod sztandarem Katolickiej Unji

Idzie do wyborów cała Wielkopolska

Wągrówiec za listą nr. 30.

W obecności 1000 osób, odbyło się zebranie Katolickiej Unji. W dniu 29 ub. m., na którym wygłosili referaty pp. Nowicki i Mager. Referatów wysłuchano z zainteresowaniem. Coprawda niektórzy z endeków, zaczęli objawiać swoją nienawiść do Katolickiej Unji w nierzeczowych i demagogicznych okrzykach, co jednak na zebranych nie wywarło żadnego wrażenia. W dyskusji zabierali głos pp. Kielpasiewicz, Kaźmierski, Przybył. Wiec udał się w zupełności. Wszyscy, jak można było zauważyć z nastrojów pójdą do wyborów pod sztandarem Katolickiej Unji.

Bolewiec.

W lokalu p. Jurasza odbył się wiec, który zgromadził około 600 osób. Referaty wygłosili pp. Liskowski i Kordys. Wiecownicy solidarnie opowiedzieli się za Katolicką Unją.

Lwówek.

500 osób na zebraniu Katolickiej Unji po wysłuchaniu referatu pp. Liskowskiego, Kordysa i Kaźmierczaka, uchwaliło oddać swoje głosy na listę nr. 30.

Z powiatu nowotomyskiego

W szeregu miejscowościach powiatu nowotomyskiego odbyły się wiece Katolickiej Unji. Wiece te, które miały miejsce w Grudni, w Brodach gdzie zebrało się około 500 osób oraz w Wytomyślu przyniosły pełny sukces Katolickiej Unji, wskazując że ludność tutejsza z wielką przychylnością odnosi się do listy nr. 30.

Ostrzeszów.

Dnia 1 b. m. odbył się z inicjatywy Katolickiej Unji wiec włościański, na którym wygłosił referat p. Jarocimski oraz p. Borczyński. Zebrało się około 250 osób. W dyskusji przemawiali pp. Pałacz Czesławski, Dziedzic i inni. Wiec odbył się spokojnie, a zebrani wypowiedzieli się za Katolicką Unją i za współpracą z rządem.

Z powiatu czarnkowskiego

[illegible]

W Grz[illegible]ach, W[illegible]ch i w Hucie na wiecach Katolickiej Unji ludność manifestowała na rzecz listy nr. 30. Należy stwierdzić, że najsilniejsze wpływy na terenie Wielkopolski posiada Katolicka Unja właśnie w powiecie czarnkowskim, gdzie cała ludność odda swoje głosy na listę nr. 30.

Ludwinowo.

W Ludwinowie, pow. jarociński, wiec zgromadził 200 osób. Referat wygłosił p. Liburski. Wiec był nader burzliwy, a zorganizowana bojówka witosowców pragnęła wiec rozbić. Wiec zakończono okrzykiem na cześć rządu.

Dobrzyca.

Na wiecu Katolickiej Unji, w obecności 200 osób przemawiali p. Liburski i p. Przewłocki. Uchwalono rezolucję, w której zebrani uznają akcję Katolickiej Unji za pożyteczną i korzystną dla miast i wsi i dlatego też postanawiają głosować na listę nr. 30. Rezolucja została uchwalona olbrzymią większością zebranych, zaledwie jeden z obecnych witosowców był przeciwnym zgłoszonej rezolucji.

Skoki.

400 osób na zebraniu Katolickiej Unji wysłuchało referatu p. Nowickiego, po którym zabierali głos pp. Majranowski, Nosowicz i Barcz. Uchwalono głosować na listę nr. 30.

Sport i kultura fizyczna

KONSTYTUCYJNE WALNE ZGROMADZENIE WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO PIŁKI NOŻNEJ.

Zarząd P. Z. P. N., polecił b. Zarządowi W. O. Z. P. N. zwołanie Konstytucyjnego Walnego Zebrania na dzień 25 lutego, które się też odbyło w świetlicy Klubu Policyjnego. — O godz. 19 zagaił zebranie prowadzący agendy prezesa W. O. Z. P. N., p. Rusecki, witając niezwykle licznie zebranych delegatów i nawołując do zgodnej współpracy obydwa poważnione obozy.

Na przewodniczącego Walnego Zebrania wypłynęły dwie kandydatury: p. Piotrowskiego (Polonia) i kpt. Kobosa (Ruch), i przy tym punkcie już widać było dwa odrębne bloki. Z jednej strony — kluby robotnicze poparte przez „Makkabi", a z drugiej kluby „burżuazyjne", poparte przez b. ligowców. Wybranym został pan Piotrowski głosami 560 do 420.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad statutem i tutaj zarysowują się wyraźnie dwa obozy, jeden, reprezentowany przez komisję statutową który chce już zaraz po odczytaniu przyjąć statut en bloc, a drugi mówcą którego są pp. Kobos i Michałowicz, wysuwający projekt czytania pierwszego i przyjęcia statutu w tym stanie celem umożliwienia wyboru zarządu i pracy tymczasowej, lecz który to blok domagał się odłożenia drugiego i trzeciego czytania statutu na późniejsze Nadzw. Walne Zebranie. Po 2 godzinnych namiętnych debatach uchwalono przyjąć projekt pp. Michałowicza i Kobosa.

Statut przyjęto bez większych zmian po 3 godz. dyskusji. — Jedynym punktem który nastręcza dużo wątpliwości jest paragraf o wyborze Zarządu. Tutaj osiągnęły kluby robotnicze duży sukces, gdyż korzystając z nieobecności kilku delegatów klubów A klasowych, którzy poszli si ę pokrzepić nie chcąc brać udziału w nudnych sprawach statutowych, przeforsowali uchwałę, że wybiera się oddzielnie jedynie prezesa, pozatem en bloc 8 członków, którzy na pierwszym zebraniu dzielą pomiędzy sobą poszczególne funkcje. Jest to inowacja bardzo ryzykowna, gdyż pomiędzy tymi ośmiu można będzie zawsze znaleźć 5 wiceprezesów lub 5 członków bez mandatu, lecz rzadko lub czasem wcale nie — i sekretarza, i skarbnika lub i przewodniczącego Wydziału Gier!

Ze strony klubów robotniczych było to świetne posunięcie taktyczne, gdyż w ten sposób mogą na wiceprezesa przeforsować kpt. Kobosa, który by nim nigdy nie został uchwałą Walnego Zebrania.

W dyskusji brało udział dużo mówców, a celowali w trafnych poprawkach pp. Rusecki, Merliński i Kobos, choć wnioski stawiane przez tego ostatniego było często zbyt rewolucyjne by je zaraz przyjąć na Konstyt. Walnem Zebraniu.

Po północy zarządził przewodniczący przerwę celem uzgodnienia kandydatur do nowego Zarządu. Aczkolwiek uzgodniono już poprzednio listę pomiędzy b. O. Z. P. N. i Liga, to jednakże w ostatniej chwili zaszły w tych propozycjach zmiany. Wchodził w grę również i ten moment, że przewodniczący W. G. i D. miał mieć tytuł III. wiceprezesa. Dlaczego uchwalono tę poprawkę statutową to mało komu wiadomo, zdaje się, iż było to znowu posunięcie taktyczne.

Wreszcie przystąpiono do wyborów, lecz okazało się, że dotychczasowa większość nagle się rozleciała właśnie na tle personalnym. Na dobitek dotknięto przewodniczącego, p. Piotrowskiego, uszczypliwemi uwagami o dawno zamierzchłych czasach b. Ligi na co tenże skwitował przez złożenie mandatu. W tym wielkim rozgardjaszu przystąpiono ponownie do wyboru przewodniczącego Walnego Zebrania, którym został p. eJrzy Michałowicz. Jednakowoż nie osiągnięto uspokojenia umysłów, naodwrót, strona przeciwna zaczęła sobie dopiero używać i atakować — wet za wet — kluby względnie przedstawicieli klubów robotniczych.

Dopiero po dłuższym rozhoworze uspokoiło się i w końcu wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

P r e z e s: prof. dr. Michałowicz;

C z ł o n k o w i e: pp. Rusecki, Kobos, Karwacki, Fogel i inni.

Należy przypuszczać, iż nowo wybrany Zarząd będzie owocnie pracował nad zabliźnieniem ran, zadanych przez nieszczęsny rozłam, oraz że potrafi zdobyć się na inicjatywę na szeroką skalę. — Zaznaczyć należy, iż prof. dr. Michałowicz, znany lekarz dziecięcy (córki marszałka Piłsudskiego są jego pacjentami) posiada wybitne stanowisko społeczne na gruncie stołecznym i swoimi wpływami może W. O. Z. P. N. dużo dopomóc.

W końcu zebrania uchwalono powiększyć klasę A o 2 kluby oraz zmniejszyć ilość członków Wydziału Gier z 9 na 7. Pozatem przeszła uchwała, że cały Zarząd odpowiada za czynności skarbnika, co jest zupełnie naturalne, a wreszcie uchwalono budżet roczny w ramach 11 000 złotych.

O godz. 4-tej rano zamknął przewodniczący zebranie.

Warszawa, dnia 29. 2. 1928. M. W.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Okr. Kol. Sędziów Piłki Nożnej w Warszawie odbyło się w dniu 25 bm. z powodu ustąpienia prezesa O. K. S., p. J. Grabowskiego oraz wiceprezesa p. Rosnera, którzy złożyli swoje mandaty z powodu wybrania ich do Zarządu P. K. S.

Zagaił zebranie o godz. 18 wiceprezes O. K. S., p. Posner, podkreślając w swojem przemówieniu takt, iż on oraz kol. Grabowski z wielkim żalem rozstają się z O. K. S., w którym przez tyle lat pracowali.

Następnie zaproponował p. Posner na przewodniczącego walnego zebrania obecnego na zebraniu prezesa Polskiego Kol. Sędziów, p. J. Mallowa, co zostało przyjęte przez aklamację.

Przewodniczący odczytał następujący porządek obrad:

2. Odczytanie protokółu z ost. walnego zebrania.
3. Wybór a) prezesa, b) wiceprezesa.
4. Zmiany regulaminu.
5. Wolne wnioski.
6. Zakończenie,

który zebrani przyjęli bez sprzeciwu. Do odczytanego przez p. Mosińskiego protokółu nie miał nikt z obecnych nic do dodania, wobec czego przyjęto go jednogłośnie.

Przy następnym punkcie wysunięto tylko jedną kandydaturę na prezesa, a mianowicie p. mjr. Dudryka, który został wybrany przez aklamację.

Wiceprez. OKS został również wybrany przez aklamację p. Jan Bednarski, długoletni członek Zarządu O. K. S.

Zmian regulaminu nie przeprowadzono, gdyż statut P. K. S. nie został jeszcze zatwierdzony przez władzę, poczem dopiero będzie można opracować regulamin O. K. S.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę zbyt późnego zgłaszania zawodów przez kluby (soboty!) i polecono nowemu Zarządowi położenie tamy tej dezorganizacji.

Wreszcie ustalono nieoficjalne spotkania co czwartek w kawiarence „Sport" pomiędzy wszystkimi członkami O. K. S. celem lepszego zaznajomienia się i nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy Zarządem O. K. S. a członkami.

O godz. 19.45 zakończył przewodniczący zebranie, które trwało rekordowo krótki czas, gdyż tylko 45 minut, tak, jak to na sędziów przystało.

Warszawa, dnia ** 2 1928. M. W.

Kronika Pomorza

PODOFICEROWIE MARYNARKI WOJENNEJ WYJEŻDŻAJĄ DO FRANCJI.

Gdynia.

W drugiej połowie marca wyjeżdża do Francji 12 podoficerów marynarki wojennej z kapitanem Puławskim na czele, celem odbycia w Tulonie 12-miesięcznego kursu przy łodziach podwodnych. Po ukończeniu kursu podoficerowie mianowani będą instruktorami i z wiosną 1929 roku powrócą do Polski, polskiemi łodziami podwodnemi.

ŁAŃCUCH SZMUGLERÓW WZDŁUŻ TORU KOLEJOWEGO.

Tczew

W pobliżu Starożyc jeden z pasażerów pociągu zdążającego z Gdańska do Tczewa wyrzucał na tor kolejowy paczki z towarem, które następnie podejmowali osobnicy poustawiani wzdłuż toru. Towar wartości 5 tys. złotych skonfiskowała straż celna, zaś szereg szmuglerów zostało zatrzymanych.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK UCZNIA.

Lublewo (w)

W pobliskiem Bruchniewie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 17-letni uczeń stolarski, Szymański, zatrudniony w firmie „Pommerellische Holzindustrie". Porwany on został przez pas zapędowy, wskutek czego odniósł bardzo ciężko obrażenia i zmarł w szpitalu w Świeciu.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY W HOTELACH.

Jako dalszy wynik objazdów przeprowadzonych przez komisarza demobilizacyjnego, celem zbadania czasu pracy w hutnictwie śląskiem, donoszą, że obecnie komisarz demobilizacyjny przeprowadza szereg konferencyj i zbiera dodatkowe dane, dotyczące ilości pracowników umysłowych, a głównie technicznych podlegających przeprowadzeniu na 8-godzinny dzień pracy. — Po skompletowaniu tych danych w najbliższych dniach zostaną wydane zarządzenia odnośnie przeprowadzenia urzędników, zatrudnionych w hutnictwie śląskiem na 8-godz. dzień pracy, a w pierwszym rzędzie tych, którzy są bezpośrednio zatrudnieni w oddziałach, pracujących obecnie 8 godzin.

Listy z Wielkopolski

Sprawy szkolne. — Kurs dla higjenistek społecznych. — Występ Operetki krak. i Teatru Wielkopolskiego. — Z Rady Miejskiej. — Stosunki bezpieczeństwa.

Września

W ciągu ostatnich tygodni zanotować należy w mieście ożywienie w zainteresowaniu się sprawami szkolnemi. Symptomat ten powitać należy z zadowoleniem, gdyż zmierza do rozwiązania aktualnego a naogół zapoznawanego problemu reformy wykształcenia kobiecego. Sprawa obraca się około kwestji wznowienia koedukacji w tut. męskiem gimnazjum, której rzecznikami jest kilka jednostek z pośród dobrze zresztą sytuowanych materjalnie obywateli. Ogół jednak sprawie tej jest przeciwny i niechętny i to z dobrze zrozumianych względów wychowawczych i przeciwstawia sprawie koedukacji konieczność zreformowania istniejącej w mieście i wysoko postawionej żeńskiej szkoły wydziałowej przez odpowiednie uzupełnienie jej programu osobliwemi urządzeniami praktycznemi, przygotowującemi dziewczęta do życia.

Inicjatywę w tym kierunku podjęła już wielce dla żeńskiej szkoły wydziałowej zasłużona jej organizatorka i kierowniczka p. Helena Sadowska która przy pomocy Magistratu miasta założyła przy szkole „Szkołę gospodarstwa domowego" istniejącą już 5 miesięcy i dobrze się rozwijającą. Obecnie odbywa się kurs dla dziewcząt z miasta i powiatu pod kierownictwem instruktorki gosp. domowego p. prof. Skałkowskiej z Poznania. Nowej placówce życzyć należy jak najświetniejszego rozwoju a inicjatorce jej p. p. H. Sadowskiej złożyć wyrazy pełnego uznania.

Miejscowy zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich wznowił na czas W. Postu w porozumieniu z Uniwersytetem w Poznaniu swoją działalność pod przewodnictwem p. dyr. gimn. Romanowicza. Mamy zapowiedziane na razie wykłady prof. Byhorskiego p. t.: „Nasi gimnazjaści" oraz prof. Steckiego o „Podziemiach Tatr". Ponadto „Koło Ziemianek pow. wrzesińskiego z współudziałem kierowniczki tut. szkoły wydziałowej p. H. Sadowskiej, urządza w każdą niedzielę W. Postu szereg wykładów, wchodzących w zakres zainteresowań kobiecych.

Okręgowy związek Kas Chorych na woj. Poznańskie i pomorskie ogłosił wpisy na 6-cio mies. kurs dla wyszkolenia opiekunek zdrowia.

Patronat Związku Spółdzielni zarobkowych i gosp. w Poznaniu organizuje od 6 do 11 marca r. b. 5-dniowy kurs jajczarski przy mleczarni we Wrześni dla przyszłych kierowników spółdzielczych zbiornic jaj.

Artyści operetki krak. wystąpili tu w dn. 20 b. m. z powodzeniem z wielką rewją a Teatr Wielkopolski zapowiada widowisko pasyjne p. t.: „Chrystus Syn Boży".

Raut Bursy gimnazj. przyniósł czystego dochodu 2 300 złotych.

Rada Miejska na posiedzeniu w dn. 15 b. m. powzięła uchwałę zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej, przynajmniej przez Bank Gosp. Kraj. w wysokości 350 tysięcy złotych.

B. kontroler Kasy Chorych we Wrześni, Piotr Nowak, skazany został przez Izbę karną w Gnieźnie za sprzeniewierzenie 886.55 zł z funduszów kasy, na 6 miesięcy więzienia oraz poniesienie kosztów procesu.

Naogół tak w mieście, jak i w powiecie mnożą się wypadki kradzieży i włamań w zastraszający sposób. Po śmiałych włamaniach w ciągu jednej nocy do tut. gimnazjum i szkoły powszechnej i popełnionych kradzieżach na szkodę dyr. gimn. p. Romanowicza i kierown. szkoły powsz. p. Gawęckiego — dokonano kradzieży na ul. Kościelnej na szkodę p. Gawlaka.

Zaniepokojeni mieszk. słusznie pytają co nasze pow. i miejskie władze bezpieczeństwa zamierzają uczynić i jak przeciwdziałać.

Opieka nad młodocianymi

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przekazało Komisarjatowi rządu oraz 13 urzędom wojewódzkim 189 000 złotych na opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

Projekt dekretu o postępowaniu doraźnem

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o postępowaniu doraźnem, który wraz z projektem nowej procedury karnej wniesiony będzie w najbliższym czasie na Radę Ministrów. Projekt ten przewiduje, że postępowanie doraźne przed sądami powszechnemi może zarządzić Rada Ministrów na wniosek ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spr. wewnętrznych. Postępowanie doraźne może być zarządzone, jeżeli przestępstwa, jak bandytyzm, zbrodnicze używanie materiałów wybuchowych, uszkadzanie urządzeń publicznych i państwowych szerzą się w sposób szczególnie groźny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Ustawodawcza ochrona wynalazków

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt dekretu Prezydenta o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Dekret ten zastąpi obecną ustawę z 1924 roku, której rewizja okazała się konieczną po 3-letniem doświadczeniu Urzędu Patentowego.

Odnośne przepisy w Polsce musiały być wreszcie dostosowane do postanowień konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej.

Dekret dzieli się na 4 wielkie części. Część pierwsza mówi o patentach na wynalazki, druga o wzorach użytkowych i zdobniczych, trzecia — o znakach towarowych, czwarta — o Urzędzie Patentowym.

Pobory Pracowników Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego

Ministerstwo oświaty uregulowało pobory personelu kierowniczego i wychowawczego Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego. Dyrektor Instytutu pobierać będzie uposażenie według V grupy, a instruktorzy stali według grupy VI.

BRAK KOMUNIKACJI NA BAŁTYKU.

Jastarnia (n)

Jastarnia na półwyspie Helskim jako jedyna wielka wioska polska na Helu cieszy się w okresie sezonu olbrzymią frekwencją letników. Niemało do podniesienia się liczby letników w Jastarni, przyczynił się dogodny dojazd statkami z Gdyni. W obecnym roku już począwszy od kwietnia „Żegluga Polska" zamierza uruchomić statki i to między wioską Hel a Gdynia z pominięciem Jastarni. Przyczyna nieuruchamiania linji Jastarnia—Gdynia tkwi w tem, że gmina jastarnicka odmówiła wybudowania drogi z wioski do przystani portowej. W związku z tem „Żegluga Polska" zrezygnowała z budowy w porcie rybackim Jastarnia projektowanej poczekalni dla pasażerów i nie zamierza puszczać swoich statków do Jastarni i w czasie sezonu. Brak komunikacji drogą wodną fatalnie odbije się na mieszkańcach wioski, bo letnicy pozbawieni tej komunikacji, będą z pewnością unikać Jastarni i pobliskiego Boru, lecz będzie to już własna wina odnośnych gmin. Zaradzić złemu jeszcze czas.

PARCELACJA DOMENY.

Brodnica (n)

W roku bieżącym rozparcelowana ma zostać domena państwowa Dąbrówka. Powstanie zatem około 60 osad po 40—50 morgów każda.

Akcje	3. 3.	2. 3.
Bank Polski	145,75—148	149,25—149
Bank Dyskontowy	13	135
Bank Handlowy	123	123
Bank Zachodni	32,50	32,50
Bank Zw. Spółek Zarob.	90	—
Bank Tow. Spółdz.	—	—
Starachowice	66,50—67,25—67	67—67,50
Chodorów	—	—
Michałów	—	—
W. T. F. Cukru	—	—
Firlej	53,75-52,75	53
Łazy	—	—
Wysoka	—	—
W. T. K. Węgiel	98	98,25—98
Nobel	—	39,90
Cegielski	—	—
Fitzner	—	—
Lilpop	—	42,75
Modrzejów	47-48,75	47-47,25
Norblin	—	11,75
Ortwein	—	—
Ostrowieckie	86	—
Pocisk	11,50	—
Rudzki	5	53
Ursus	—	—
Zawiercie	—	33-33,15
Żyrardów	—	—
Haberbusz	—	—
Spies	16	—
Spirytus	39,50	39,50
W. T. Żegluga	—	—
Młynotwórnia	—	—
Borkowski	19,60	—
Rohn	—	—
Zieleniewski	162	—
Siła i Światło	—	—
Majewski	—	—
Lombard	—	—
Grodzisk	—	—
Elektr. w Dąbr.	—	—
Parowozy	—	—
Bank Przem. Lwów.	—	—
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Gosławice	—	—
Częstocice	63	86

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	3. 3.		3. 3.
Helsingfors	10,55	Warszawa	47,10
Wiedeń	59,03	Gdańsk	81,72
Praga	12,414	Bukareszt	—
Budapeszt	73,26	Tokio	1,965
Sofja	3,025	Rio de Janeiro	0,5035
Amsterdam	168,55	Jugosławja	7,372
Oslo	111,61	Portugalja	19,37
Kopenhaga	112,26	Kanada	4,182
Sztokholm	112,49	Kair	20,96
Londyn	20,44	Reval	11,60
Buenos Aires	1,792	Ateny	5,545
Nowy Jork	4,1905	Konstantynopol	2,095
Bruksela	58,405	Katowice	47,075
Kowno	—	Poznań	47,10
Paryż	16,49	Ryga	—
Zurych	80,67	Urugwaj	4,281
Madryt	70,77	Rzym	22,14

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 3 marca 1928 Godzina 1,30.

Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	234—237
marzec	259,5
maj	273,00—273,50
lipiec	279,00
Tendencja mocna	
Żyto marchijskie	242—245
marzec	261,00 254,75
maj	274,50—27 ,2
lipiec	263,00—262,50
Tendencja mocna	
Jęczmień jary	221,00—280,0
Jęczmień ozimy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja spokojna	
Owies marchijski	215—226
marzec	234,0
maj	247,5
grudzień	000,0
Tendencja spokojna	
Kukurydza loco Hamburg	000—000
Kukurydza loco Berlin	226—228
Mąka pszenna	30,25—34,75
Mąka żytnia	32,00—34,75
Ospa pszenna	15,7
Ospa żytnia	15,50
Rzepak	00,0
Groch vikt.	46—.5
Groch polny	25—27
Peluszka	20—20.50
Bób polny	20,50—21,50
Wyka	21—23
Łubin niebieski	14—14,7
Łubin żółty	15,25—16,0
Seradela nowa	21—23.5
Makuchy rzepakowe	19,50—19,60
Makuchy lniane	22,70—22,80
Wytłoki suche	12,80—13,0
Śrut soja	2 ,60—22,00
Płatki ziemn.	23,70—23,90
Ziemniaki jad. b.	2,70—3,0
Ziemniaki jad. czerwone	2,90—3,20
Ziemniaki jadalne żółte	3,30—3,70
Ziemniaki przemysł.	0,00—0,00
Ogólna mocna	

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcja 3. 3.	transakcja 2. 3.	sprzedaż 3. 3.	sprzedaż 2. 3.	kupno 3. 3.	kupno 2. 3.
banknoty						
1 dol. ameryk.	—	—	—	—	—	—
1 funt ang.	—	—	—	—	—	—
przekazy						
Belgja	—	124,2	—	124,5	—	123,91
Holandja	—	—	—	—	—	—
Londyn	43,48	13,48	43,47	43,59	43,58	43,37
Nowy Jork	8,90	8,9	8,92	8,9	8,88	8,8
Paryż	35,08	35,08	35,17	35,17	34,99	34,99
Praga		26,4		26,4	—	26,35
Szwajcarja	171,62	171,6	172,06	172,08	171,20	171,28
Sztokholm	—	—	—	—	—	—
Wiedeń	—	125,62	—	125,93	—	125,31
Włochy	47,14	—	47,26	—	47,02	—
Kopenhaga	-	—	—	—	-	—

Państw. papiery wartościowe	3. 3.	2. 3.
5% p. konwers. kolej.	—	—
5% pożyczka dolarowa	—	6,50-64,75-65
8% pożyczka dolarowa	66-64,2	83,50
5% pożyczka konwersyjna	b.	b/
5% pożyczka konwersyjna kol.		—
10% pożyczka kolejowa	102,5	102,50
1 gram złota	—	—

Jak się pisze podania w sprawach wojskowych

Otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Do Ministerstwa Spraw Wojskowych upływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb, dotyczących odroczeń służby wojskow. przedwczesnego urlopowania przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień od powszechnego obowiązku służby wojsk. z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do Fr. Legji Cudzoziemskiej i t. d.

Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w Ministerstwie Spraw Wojskowych i M. S. Wojsk. zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych względnie administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Procedura ta, w zależności od sprawy i oddalenia jednego urzędu wojskowego lub cywilnego od Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb a nawet interwencje osobistą związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do M. S. Wojsk.

W związku z powyższem podaje się do wiadomości, że wszystkie prośby kierowane przez petentów bezpośrednio do M. S. Wojsk. będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem że prośbę do M. S. Wojsk. należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P. K. U.

Obowiązkiem P. K. U. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby i o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencje P. K. U. skierowanie do władz przełożonych do decyzji.

Jednocześnie nadmienia się, że rozpatrywanie i badanie próśb, dotyczących odroczeń sł. wojsk. (jedyni żywiciele, kierownicy odziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych (I. instancji w wydzielonych miastach b. zaboru pruskiego Magistraty, pozatem Starostwa, przesyłanie zatem tych spraw do władz wojskowych chybia celu i powoduje tylko niepotrzebną zwłokę w załatwieniu.

Ochrona gołębi pocztowych

Prezydent stoł. miasta Poznania wzywa na podstawie rozporządzenia wykon. z dnia 17 listopada 1927 r. Dziennik Ustaw R. P. nr. 103 poz. 859 wszystkich posiadaczy gołębi pocztowych którzy dotąd nie przystąpili do żadnego krajowego Towarzystwa Hodowc. Gołębi Pocztowych i nie otrzymali zezwolenia na utrzymywanie i hodowle gołębi pocztowych jak i posiadaczy tak zwanych dzikich gołębników oraz urządzeń na gołębie pułapek lub sideł niebezpiecznych dla ruchu i lotu gołębi pocztowych oraz ruchomych klatek na gołębnikach, do natychmiastowego usunięcia względnie zlikwidowania tychże.

Przyczem zwraca się uwagę na § 21 cytowanego rozporządzenia o obowiązku meldowania każdej zmiany posiadaniu gołębi. Gołębie pocztowe nabywać mogą tylko osoby mające zezwolenie na utrzymywanie i hodowle gołębi pocztowych.

Przytapane gołębie pocztowe należy odstawić Wojskowej Stacji Gołębi Pocztowych przy ul. Grunwaldzkiej. Zwraca się równie uwagę na § 19 wyżej wymienionego rozporządzenia wobec którego każdy posiadacz gołębi pocztowych obowiązany jest na żądanie organów bezpieczeństwa przedstawić zezwolenie na utrzymywanie i hodowanie gołębi pocztowych.

Kto naruszy przepisy wyżej wymienionej ustawy karany będzie aresztem do 6-miesięcy, nadto są możliwe także konfiskate gołębi i urządzeń.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe

Komisja finansowa Lekarskiego Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu donosi, że prócz składek członków założycieli wpłynęło na rzecz pogotowia ratunkowego następujące ofiary:

Z polecenia p. Prezydenta Żychlińskiego jako subsydjum. Naczelnej organizacji przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski 1500 zł: Związku Zachodnio - polskiego Przemysłu Cukrowniczego 1500 zł: Banku Cukrownictwa 1500 zł: Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 500 złotych. — razem 5 000 złotych.

Dalej ofiarowały: Fa. Edward Kręglewski, fabryka papieru w Poznaniu 500 zł. Firma powyższa ofiarowała prócz tego książki i materjały piśmienne wartości kilkuset złotych Dr. Antoni Żółtowski 100 zł: Dr. Władysław T. 50 zł: p. prof. Niezabitowska, Sołacz 10 zł: p. M. Łacka, Strzałków 10 zł: B. P. 50 złotych — razem 6 120 złotych.

Pozatem drukarnia „Lotnika" organ Związku Lotników Polskich, Poznań, wykonała bezpłatnie kilkaset formularzy różnych druków wartości około 100 złotych. Drukarnia Św. Wojciecha w Poznaniu dostarczyła bezpłatnie 50 bloczków wartości kilkuset złotych a firma Leon Jaszewski ofiarowała bezinteresownie kilka pieczątek.

Za wszystkie powyższe ofiary w imieniu Lekarskiego Pogotowia Ratunkowego składa niniejszem podziękowanie Komitet finansowy: Prezes dr. Węckowski, sekretarz Wellenger.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o jak najwydatniejsze składanie ofiar, które przyjmują redakcje wszystkich dzienników oraz Kasy Banków poznańskich.

Sprawozdanie giełdowe

Na dzisiejszej giełdzie był nastrój naogół utrzymany i większa chęć do zawierania transakcyj. Z pap. procent. płacono za 8-proc. listy dolarowe P. Z. K., które cokolwiek zwyżkowały 96¼% (przy dewizie 8,90), oraz za 6-proc. listy żytnie 29,— (za 1 ctr mtr). Znaczniejszy popyt jest na 4-proc. listy zast. konwert. ziemskie, za które chciano płacić 52½%, jednakże nie było oddawców. Za 8-proc. oblig. m. Pozn. płacono 92% w złocie. Z pap. państw. płacono przy braku materjału za 5-proc. poż. konwersyjną 65½% (bez kursu) oraz za premiówki dolarowe 66.— (za sztukę 5-dolarową).

Z akcyj bankowych doszło do notowania B-kiem Przemysłowców po 1.10—1.05 w płaceniu.

Na rynku akcyj handlowo - przemysłowych lekkie ożywienie. Wszystkie dziś notowane kursy są wyłącznie w płaceniu. Szczególnie interesowano się Dr. R. Mayem, który zyskał na kursie.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Akwawit 115—118.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Poznań, dnia 3. 3. 1928 r.

Papiery procentowe: 8-proc. oblig. miasta Poznania 92% P; 8-proc. dolarowe listy Pozn. Ziem Kredyt. 96¼% P.
96¼% P; 6-proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 29,— P; 5-proc. pożyczka premjowa serja II 66,— P.

Akcje bankowe: B-k Przemysłowców I—II em. 1,10 do 1.05 P.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I em. zł 46 — P; Herzfeld - Viktorius I em. zł 47.50 P. Lubań, Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em. 95.— P; Dr. Roman May I em. zł 110,—115,— P; Wytwórnia Chemiczna I—VI em. 90.— P.

Tendencja utrzymana.

Dewizy przy małych obrotach bez zmiany, Medjolan nadal słaby.

Notowania giełdy zbożowej i tow. w Poznaniu i Warszawie.

Notowano w złotych za	w Poznaniu 3 III	w Warszawie 2 III
	100 kg. st. stacja załad.	
Żyto	40.25—41,25	—
Żyto kongr 681/116	—	40,95
Żyto kongr. 681/11 stacja załad	—	—
Mąka żyt. 65 proc. n. Warszawa	—	—
Mąka pszenna 60 pr. n. Warszawa	—	—
Pszenica	48,00 49,0	53,00—53,50
Jęczmień prz.	34,50—36,50	—
Jęczmień br.	34,50—41,0	42,00
Owies	34,00—36,50	30,50
Groch Wiktorja	60,00 82,00	—
Groch p.	46 51	—
Rzepak	—	—
Seradela	23,50—24,50	—
Ospa pszenna	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wor. stand.	60,25	—
Mąka żytnia 70%	58,75	—
Mąka pszenna 65%	68,50—72,5	—
Ziemniaki j.	—	—
Ziemniaki f. 16%	—	—
Peluszka	30,00—33,00	—
Otr. żyt.	28,00—29,0	26,00
Otr. pszen.	28,00—29,0	25,00
Wyka latow.	30—30	—
Słoma pr.	—	—
Siano t.	—	—
Jęczmień na kaszę	—	—

Ogólne usposobienie mocne, brak gotówki utrudnia obroty. Jęczm. brow. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Koniczyny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notowania.

Sprawozdanie handlowe z dnia 28. 2. 1928 r. specjalnego składu nasion Telesfora Otmianowskiego w Poznaniu. Notowania informacyjne za 100 kilo, na podstawie cen płaconych za przeciętne jakości dominialne — w złotych: Koniczyna czerwona 280—340, koniczyna biała 190—320, koniczyna szwedzka 300—345, koniczyna żółta chmielowa odtłuszczona 175—205 koniczyna żółta chmielowa w łuskach 75—95, inkarnatka 150—170 przelot pospolity 200—290, rajgras angielski krajowy na pola i łąki 96—120, tymoteusz 60—65, seradela 24—25, wyka latowa 31—34 peluszka 31—34, wieżka zimowa 75—82, groch Wiktoria 65—85, groch zielony Folger 58—65, groch polny mały 43—48 gorczyca 52—58, rzepik latowy 68—78, rzepak zimowy 68—70, tatarka 40—44 konopie 90—100 siemię lniane 78—85, proso 40—48, mak niebieski 100—115, mak biały 120—135, łubin niebieski 22—23, łubin żółty 23—25

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion B. Hozakowskiego w Toruniu. Płacono w dniach ostatnich złotych za 100 kg loco stacja załadowania: Za koniczynę 250—300, koniczynę białą 200—400, koniczynę szwedzką 300—350, koniczynę żółtą 150—155, koniczynę żółtą w łuskach 90—100 inkarnatkę 150—165, przelot 200—250, rajgras krajowy 100—110 tymotkę 50—60, seradelę 20—23, wykę latową 30—32, wiczkę zimową 70—75, peluszkę 35—36, groch Wiktorja 65—70, groch polny 40—45 groch zielony 60—70, bobik 40—41, gorczycę 50—55 rzepak 65—70, rzepik 72—75, łubin niebieski siewny 20—21, łubin żółty siewny 21—22, siemię lniane 80—85 konopie 90—100, mak niebieski 100—105, tatarkę 40—42, proso 45—50, mak biały 120—125.

Kursy arbitrażowe walut

któremi nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalnie ani w obrotach międzybankowych

	Arbitraż na: Zurych	Arbitraż na: Londyn
Belgrad	15,71	15,70
Budapeszt	155,99	155,89
Bukareszt	5,4	5,40
Oslo	237,4	237,75
Helsingfors	22,4	22,15
Konstantynopol	4,02	4,03
Kopenhaga	235,88	235,84
Sofja	6,42	6,4

Orientacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239,29. Kowno 68,38 Ryga 172,29.

Kurs dla hygienistek

W tych dniach otworzony został 6-miesięczny kurs dla higienistek, organizowany przez Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu na podstawie odpowiedniego upoważnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Otwarcia kursu dokonał p. naczelnik Wilczyński Komisarz Związku w Wyższej Szkole Pielęgniarstwa przy ul. Grottgera nr. 5.

W przemówieniu swem p. nacz. Wilczyński zwrócił uwagę na rozwój instytucyj, poświęconych sprawom szerzenia higieny, a stąd na rosnące zapotrzebowanie fachowych sił zdolnych do podjęcia pracy na placówkach tworzonych przez Kasy Chorych na terenie województw poznańskiego i pomorskiego.

Następnie przemawiali p. dyr. Barański, jako reprezentant państwowej Władzy Nadzorczej nad Kasami Chorych i p. Rabowska, kierowniczka kursu.

Na kurs zgłosiło się zgóra 80 kandydatek.

Po przeprowadzonym egzaminie wstępnym pozostało 60 słuchaczek, rekrutujących się niemal że z całej Polski.

Na kursie wykładają lekarze profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego oraz wybitni znawcy spraw, objętych ogólnym programem kursu.

Życie Gospodarcze

Minister Romocki
na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej

W dniu 29 bm. przebywał w Poznaniu minister Komunikacji p. Paweł Romocki. Zaproszony przez Dyrekcję Powszechnej Wystawy Krajowej jaknajchętniej zgodził się przybyć do gmachu administracyjnego Wystawy, oraz obejrzeć tereny — co niewątpliwie przyczyni się do rychłego a pomyślnego załatwienia tych postulatów, jakie Ministerstwo Komunikacji ma do rozwiązania przed otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej.

Pan Minister Romocki podziękował w kilku słowach, zaznaczając, że nie przyjechał specjalnie dla Wystawy — tem więcej przeto docenia zgotowane mu przyjęcie, zaczem poprosił Zarząd i Dyrekcję o stawianie konkretnych zapytań i wniosków, jakieby odnośnie do wystawy zrealizować mogło Ministerstwo Komunikacji. Z rozmowy, jaka się skutkiem tego wywiązała, ustalić wolno następujące pewniki: już wstawiono w budżet sumę 100,000 zł. na przeprowadzenie koniecznych zmian i adaptacyj na dworcu poznańskim, a roboty ukończone zostaną w przeciągu kilku tygodni: ulgi taryfowe dla przewozu materjałów budowlanych wyniosą 25 proc. stawek normalnych, pozatem przyjezdni goście korzystać będą z opustu 33 proc., wycieczki zaś (od 30 osób począwszy) otrzymają jeszcze dalej idące zniżki; plakaty PWK rozlepione będą wszędzie na wszystkich stacjach całej Polski za pośrednictwem tow. „Ruch", które otrzyma odpowiednią dyspozycję; Dyrekcja Poznańska otrzymała zlecenie złożenia stosownego wniosku w sprawie połączenia obu dworców kolejowych dla dogodności przejezdnych i rozkład jazdy na sezon letni 1929 uwzględni starania Dyrekcji PWK o wprowadzenie pociągów bezpośrednich, pośpiesznych na linjach Wilno - Poznań, Lwów - Poznań etc.; dworzec w Zbąszyniu jako stacja graniczna i ważna ze względu na ruch turystyczny z zagranicy otrzyma odpowiedni wygląd i urządzenia. Wreszcie p. Minister Romocki oświadczył, że są w toku przygotowania do wprowadzenia biletów rocznych (dla świata handlowego) i biletów kilometrowych (na 200, 300, 500 i więcej km.), co szczególniej odpowie życzeniom emigracji amerykańskiej, spodziewanej na PWK. W sprawie komunikacji lotniczej p. Minister dąży do fuzji 3 towarzystw lotniczych, które niezawodnie w nowych warunkach pracy sprostają zadaniu przewozu pasażerów podczas Wystawy z Gdańska, Katowic, Warszawy — do Poznania i zapewnił raz jeszcze o całej gotowości Ministerstwa Komunikacji dla poparcia PWK, wszelkiemi środkami, jakiemi ono dysponuje. Prezydent Ratajski zamknął posiedzenie kilku słowami — zaczem dostojny gość udał się na I. piętro gmachu, gdzie oglądał plany pawilonów i hal, przyczem objaśnienia dawali pp. architekci radca Sławski i J. Müller. — Następnie udano się na tereny PWK., gdzie minister Romocki zainteresowaniem oglądał roboty przygotowawcze i gdzie działał film i fotografia.

Wiadomości urzędowe

RADA FINANSOWA.

Na posiedzeniu Rady Finansowej, które odbyło się dnia 29 lutego r. b. przewodniczący Rady, minister skarbu p. Gabriel Czechowicz, scharakteryzował w dłuższem przemówieniu panujące w dziedzinie kredytowej stosunki, oraz zamierzenia ministerstwa skarbu na r. 1928.

Po dłuższej dyskusji wszystkie, wysunięte przez ministra skarbu tezy polityki kredytowej, zostały przez Radę Finansową zaaprobowane.

M. in. stwierdzono konieczność rozbudowy kredytów dla rolnictwa w formie pożyczek melioracyjnych, opartych na nowych, opracowanych przez ministra skarbu, zasadach. Rada Finansowa jednogłośnie wypowiedziała się za koniecznością przyspieszenia tempa prac inwestycyjnych w r. 1928 i za uzyskaniem na cele inwestycyjne w zakresie kolejnictwa oraz przedsiębiorstw państwowych i komunalnych kredytów zagranicznych.

Drugi przedmiot obrad stanowiło przerachowanie bilansów przedsiębiorstw, w związku z dokonaną zmianą ustroju pieniężnego. Szczegóły tego rozporządzenia zostały uzgodnione z wyjątkiem prekluzyjnej daty przerachowania, która zostanie ustalona przez Ministerstwo Skarbu po uprzedniem omówieniu tej kwestji ze sferami gospodarczemi. Na posiedzeniu został rozdany projekt ustawy o zastawie rolniczym i obrana została podkomisja dla przestudjowania tego projektu.

KOMUNIKAT WLKP. IZBY SKARBOWEJ.

Wielkopolska Izba Skarbowa zawiadamia: Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 31 grudnia 27 (Dz. Ust. R. P. nr. 7/28, poz. 47) został zniesiony z dniem 1 stycznia 1928 r. Urząd Skarbowy I istniejący na obszarze m. Poznania, w miejsce zaś jego zostały utworzone dwa Urzędy Skarbowe: Poznań I i Poznań IV.

Ponieważ oba nowoutworzone Urzędy po uskutecznieniu podziału technicznego rozpoczęły już swą działalność, podaje się do wiadomości zainteresowanym, co następuje:

1) Biura Urzędu Skarbowego podatków i opłat Poznań I mieszczą się przy ulicy Św. Marcin nr. 41 I piętro.

2) Biura Urzędu Skarbowego podatków i opłat Poznań IV mieszczą się przy Wałach Zygmunta Augusta nr. 1, I piętro (naprzeciw gmachu Dyrekcji Poczt i Telegr.).

Rolnictwo

KOMUNIKAT WLKP. IZBY ROLNICZEJ.

W sprawie egzaminów dla uczni ogrodniczych.

Wielkopolska Izba Rolnicza donosi, że egzamin dla uczni ogrodniczych odbędzie się w poniedziałek dnia 26 marca b. r. o godzinie 9-tej rano w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

W Lesznie odbędzie się egzamin dla uczni ogrodniczych z powiatów: Leszno, Rawicz, Kościan, Śmigiel i Wolsztyn, w środę dnia 28 marca b. r. o godz. 10-tej rano na sali p. Ilskiego w Ry..ku.

W Inowrocławiu odbędzie się egzamin dla uczni ogrodniczych z powiatów: Inowrocław, Strzelno, Mogilno, Szubin, Bydgoszcz i Wyrzysk w piątek dnia 30 marca b. r. o godz. 10-tej rano w Inowrocławiu w Starostwie.

Do egzaminu dopuszczeni będą tylko ci uczniowie, którzy ukończyli 3-letnią naukę. Świadectwo z odbytej nauki i praktyki należy dołączyć do zgłoszenia.

POPIERANIE WYPASU TRZODY.

Ministerstwo Rolnictwa wypłaciło Towarzystwu Zootechnicznemu subwencję w wysokości 39.000 zł na cele doświadczalnictwa z dożywianiem trzody chlewnej,. przeznaczonej na bekony.

Walne Zebranie Członków Kółek Kontroli Mleczności

Dnia 29 lutego br. na sali posiedzeń Wlkp. Izby Rolniczej odbyło się Zebranie Członków Kółek Kontroli Mleczności. Zebranie zagaił Prezydent Wlkp. Izby Rolniczej p. Szulczewski, który w krótkiem przemówieniu wskazał na doniosłą rolę hodowli bydła w gospodarstwie rolnem. Zaznaczył jednak, że tylko produkcja mleka może decydować o [illegible]towności danej obory. Hodow[illegible] nie pięknych form, ładnie umaszczonych niema obecnie żadnych podstaw. Prezydent p. Szulczewski zwrócił się z apelem do licznie zebranych hodowców, by sprawie produkcji mleka poświęcić większą uwagę.

Sprawozdanie z kontroli mleczności wygłosił kierownik kontroli p. inż. Hoser. Sprawozdawca zaznaczył, że rozwój kontroli napotyka na poważne przeszkody. Jedną z poważniejszych takich przeszkód jest brak odpowiednio wyszkolonego personelu. W Polsce funkcjonuje zaledwie jedna szkoła rolniczo-hodowlana, przy której prowadzone są stałe kursa dla kontrolerów mleczności. Szkoła ta nie może pokryć zapotrzebowania całej Polski, a z tego względu i Wielkopolska musi angażować czasami kontrolerów mniej przygotowanych. Aby temu brakowi zaradzić w roku 1929 przy szkole mleczarskiej we Wrześni zorganizuje Wlkp. Izba Rolnicza stałe kursy dla kontrolerów mleczności.

W celu zwiększenia nad pracami kontrolerów Wlkp. Izba Rolnicza zdecydowała angażować t. zw. starszych kontrolerów, których zadaniem byłoby wykonywanie nadkontroli w poszczególnych kółkach. W ten sposób będzie się stale dokształcało personel, aby wywiązał się dokładnie z poruszonych mu zadań. W związku z zorganizowaniem nadkontroli konieczném okazało się podwyższenie składki za kontrolę mleczności z 6 zł na 7 zł.

Ponieważ sprawozdanie z wyników kontroli mleczności szczegółowo zostało ogłoszone w Przeglądzie Hodowlanym, p. inż. Hoser danych liczbowych nie przytaczał.

W dyskusji jaka się rozwinęła po referacie p. inż. Hosera zabierało głos wielu hodowców. Poza pewnemi uwagami, dotyczącemi prowadzenia hodowli które znalazły swój wyraz w rezolucjach jakie podaje poniżej, p. Jełowicki z Sikorowa zwrócił uwagę na konieczność zabezpieczenia stałego zbytu mleka przez utworzenie mleczarń względnie fabryk przerobu mleka. Według mówcy Polska sprowadza wiele mleka skondensowanego, którego wyrób może być z powodzeniem w Polsce wykonywany. Rezolucje uchwalone przez zebranych są następujące:

1) ponieważ zdrowotność obór pozostawia wiele do życzenia, zebrani wyrażają życzenie by wszyscy członkowie kółek kontroli mleczności zgłaszali obory do Wlkp. Izby Rolniczej w celu przeprowadzania badań zdrowia krów, przedewszystkiem na gruźlicę. —

2) ponieważ kontrolerzy mleczności pobierają stałe wynagrodzenie Wlkp. Izby Rolniczej właściciele obór nie powinni wypłacać kontrolerom żadnych specjalnych dodatków bezpośrednio, lecz w tych sprawach zwracać się do Wlkp. Izby Rolniczej. —

3) w celu ujednostajnienia pracy kontrolerów i zorganizowania nadzoru nad ich pracą Wlkp. Izba Rolnicza zaangażuje t. zw. starszych kontroler-nadkontrolerów.

4) w celu opłacenia kosztów prowadzenia nadkontroli opłatę za kontrolę mleczności podwyższa się z 6 zł na 7 zł w stosunku rocznym

Walne Zebranie Wlkp. Towarzystwa Hodowców Bydła

Po ukończeniu zebrania członków kontroli mleczności odbyło się zebranie Towarzystwa Hodowców Bydła.

Zebranie zagaił Prezes Towarzystwa p. Szulczewski Prezydent Wlkp. Izby Rolniczej. Przyjęto następujący porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z działalności Wlkp. Tow. Hodowców Bydła.
2) Sprawozdanie z akcji przeciwgruźliczej.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi za dział kasowy.
5) Wolne wnioski.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa wygłosił kierownik p. Dr Kononiński. Liczbowe dane przedstawiają się następująco:

W dniu 1 stycznia 1927 r. zapisanych do ksiąg rodowodowych Towarzystwa było obór 195, w ciągu roku przybyło obór 18, wystąpiło wzlędnie wykreślono obór 16. Na 31 grudnia 1927 r. pozostało obór 197. W ciągu roku sprawozdawczego dokonano licencji 199.

Dnia 31. 12. 1927 r. było więc zapisanych do ksiąg rodowodowych: 329 buhaji; 2.509 krów H. P.; 3.691 krów W. H. P.; Razem: 6.529 sztuk bydła.

Sprawozdanie z akcji przeciwgruźliczej wygłosił lekarz weter. p. Dr. Zeńczak. W roku 1927 przeprowadzono badania w 158 oborach, w których zbadano ogółem 9.769 sztuk bydła. Stwierdzono gruźlicę u 381 sztuk co wynosi 3,89 proc. badanego pogłowia. Z czego klinicznie stwierdzono:

gruźlicę u 204 sztuk to jest 2.09 proc.
otwartą gruźlicę u 138 sztuk to jest 1.41 proc.
gruźlicę wymienia u 34 sztuk to jest 0.35 proc.
gruźlicę macicy u 5 sztuk to jest 0.05 proc.

Razem chorych: 381 sztuk bydła 3.89 proc.

Procent krów chorych na gruźlicę zmniejsza się z roku na rok, co potwierdza, że sposób zwalczania gruźlicy, prowadzonej przez Wlkp. Izbę Rolniczą daje najlepsze rezultaty.

Sprawozdanie kasowe wygłosił p. Radca Chłapowski ze Stawian, który wspólnie z p. Dietschem z Chrustowa stwierdził zgodność rachunków. Na wniosek sprawozdawcy Walne Zebranie jednogłośnie udzieliło Zarządowi absolutorium.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę oznaczenia minimalnych mleczności dla krów zapisanych do ksiąg rodowodowych Wlkp. Tow. Hod. Bydła oraz sprawę licencji byczków od matek bez. pochodzenia (W. H. P.)

Po wyczerpaniu porządku dziennego Prezydent p. Szulczewski zamknął posiedzenie.

Koncentracja przemysłu w Niemczech

Statystyczny Urząd Rzeszy Niemieckiej ogłasza w lutowym zeszycie „Wirtschaft und Statistik" pewne dane o kapitałach akcyjnych niemieckich koncernów. Wobec tego, że wielkie koncerny mają oprócz własnych przedsiębiorstw jeszcze w swoim posiadaniu akcje innych towarzystw, więc tu trzeba odróżnić kapitał rzeczywisty, tkwiący w życiu gospodarczem i kapitał nominalny, ten ostatni jest w tych wypadkach zawsze większy od rzeczywistego. Odpowiednie obliczania nie mogą dać ścisłych danych a tylko przybliżone, wykazane w pewnej rozpiętości.

Odpowiednie badania dają na dzień 31 października 1927 r. co do stanu towarzystw akcyjnych państwa niemieckiego następujące dane: Całkowity nominalny kapitał towarzystw akcyjnych wynosi 21.32 miljardy marek, należący do 12.008 towarzystw. Z tej ilości badanych tow. akc. należy do koncernów tylko 2108 towarzystw. Kapitał nominalny tych koncernów wynosi 14.66 mil. mr. Po odjęciu kapitału, podwójnie liczonego, pozostanie na kapitał rzeczywisty 10,81 do 11,45 miljardów mr. Rzeczywisty kapitał wszystkich towarzystw akcyjnych po odliczeniu kapitału, podwójnie liczonego, wynosić może w Niemczech od 17,17 do 18,11 miljardów mr. Koncerny mają w swem posiadaniu 61,9 do 63,2 proc. rzeczywistego kapitału, reprezentowanego przez wszystkie towarzystwa akcyjne. Organizacje koncernowe mają w swem władaniu 100 proc. przemysłu potasowego, 90—95 proc. przemysłu węglowego, 81 proc. central elektrycznych i przemysłu hutniczego, 78 proc. przemysłu chemicznego, 50—75 proc. w działach przemysłu budowlanego, banków, towarzystw ubezpieczeniowych i komunikacyjnych, 35—37 proc. w przemyśle papierowym, celluloidowym i włókienniczym, 33 proc. przemysł maszynowy i metalowy, 30 proc. w przemyśle skórnym i linoleumowym, 25% w gospodarstwach roln., leśnych i rybnych, a tylko 3,1% w przemyśle drzewn. i tartacznym 14,66 miljar. kapitału akc. koncernów rozdziela się na 9,16 miljar. mr. we wyłącznych towarzystwach i 5,49 miljard. w tow. akcyjn., zależnych od koncernów. W tych ostatnich towarzystwach koncerny mają swoje udziały w wysokości od 52,8 do 82,3 proc. N.

Przemysł i Handel

OBNIŻENIE FRACHTÓW KOLEJOWYCH NA WĘGIEL.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra komunikacji, na mocy którego obniżone zostaną czasowo frachty kolejowe dla przesyłek węgla okrętowego, nadawanych w składzie całych pociągów, najmniej 700 ton, z przeznaczeniem do Szczecina. Zniżki te będą stosowane do transportów, kierowanych na Drawski Młyn i Poznań — Tama Garbarska. Opłata od tych transportów pobierana będzie w wysokości 6,20 za tonę. Powyższe rozporządzenie przyczyni się w znacznej mierze do wzmożenia wywozu węgla bunkrowego do Szczecina. Jednocześnie zostaną stworzone warunki, umożliwiające skierowanie węgla do Poznania celem dalszego przeładunku na szkuty i wywozu Wartą i Odrą do Szczecina. Port Poznański jest jednym z najlepszych urządzonych w Polsce portów rzecznych i posiada zdolność przeładunkową, wynoszącą około trzech tysięcy ton dziennie. (AW.)

RYNEK MATERJAŁÓW BAWEŁNIANYCH.

Na łódzkim rynku materjałów bawełnianych sytuacja narazie spokojna, nastroje są naogół na sezon letni optymistyczne. Pomimo spadku cen surowej bawełny, ceny materjałów miały tendencję zwyżkową. Towary letnie siedmiu największych fabryk łódzkich, podwyższone będą w myśl wspólnego porozumienia o 18 proc. Hurtownicy domagają się u fabrykantów otwartego kredytu w rachunku bieżącym, który dopiero po kilku tygodniach ma być wyrównany pokryciem wekslowem. Pozatem wskutek stosowania coraz dłuższych terminów wekslowych (do 5 i 6 miesięcy), wzrastają coraz bardziej zobowiązania odbiorców, zaciągających w związku z zakupami na sezon letni, nowe obliga przed pokryciem weksli za poprzednie zakupy. Chcąc temu do pewnego stopnia przeciwdziałać, zawarły największe fabryki łódzkie między sobą porozumienie, na mocy którego zobowiązały się nie przyjmować pokrycia wekslowego dłuższego nad 4 miesiące. W handlu detalicznym daje się zauważyć coraz większą ilość protestów, wskutek czego hurtownicy, sprzedając towar, bardzo często na weksle 6-miesięczne, stoją przed poważnem ryzykiem.

RYNEK DRZEWNY.

Polski przemysł drzewny stoi obecnie pod znakiem dość silnego zastoju. Wywóz drzewa polskiego do Anglji, Holandji, Belgji, Francji i innych państw (poza Niemcami), prawie ustał, wskutek nasycenia tamtejszych rynków tańszem drzewem skandynawskiem, finlandzkiem i rosyjskiem, oraz wskutek wygórowanych cen w Polsce, będących następstwem zazwyczaj silnego eksportu do Niemiec. W chwili obecnej wywozimy do Anglji tylko niektóre uszlachetnione gatunki, których Niemcy nie konsumują. Bezpośrednio jednak po podpisaniu prowizorjum drzewnego z Rzeszą Niemiecką, eksport do Niemiec uległ nagłemu zmniejszeniu. Odbiorcy niemieccy zajęli stanowisko wyczekujące, wykazując tylko żywsze zainteresowanie wyższymi gatunkami drzewa nieobrobionego. Ceny utrzymują się nadal, zwłaszcza przy przetargach w lasach państwowych, na wysokim poziomie. Ze względu na wysoką cenę surowca i wywóz prawie wyłącznie tylko drzewa nieobrobionego do Niemiec, tartaki nie są w stanie zaopatrzyć się w materjał surowy do przetarcia, wobec czego wiele z nich zawiesiło pracę. Przemysł tartaczny odczuwa w znacznym stopniu brak gotówki obrotowej.

Zagranica

MIĘDZYNARODOWY KONGRES DO SPRAW STOSUNKÓW W PRZEMYŚLE.

W czerwcu 1928 r. odbędzie się w Cambridge, w Anglji pierwszy zjazd międzynarodowego towarzystwa do badania i poprawy stosunków osobistych i warunków pracy w przemyśle. Tematem rozpraw będą: podstawowe stosunki pomiędzy różnemi ugrupowaniami pracowników w przemyśle.

Członkowie towarzystwa w chwili obecnej pochodzą z 26 różnych krajów, co znacznie rozszerza możliwość badań i ich wyników.

STABILIZACJA WALUTY RUMUŃSKIEJ.

(CEPS) Na podsawie wiadomości z Bukaresztu pertraktuje ministerstwo finansów z przedstawicielami francuskich sfer finansowych na temat zarządzeń, koniecznych do przeprowadzenia stabilizacji lei. Nie oznacza to jednakże definitywnej reformy finansowej. Chwilowo ma być przeprowadzona stabilizacja lei na obecnej wysokości.

Za kulisami ekranu

ISCIE PO AMERYKANSKU.

St. Zjednoczane są niezaprzeczenie najbardziej najbardziej „kinowym" narodem świata, mają bowiem 20 tysięcy lokali a w nich aż 18 miljonów miejsc. Przeciętna ilość widzów wynosi tam 100 miljonów tygodniowo, czyli rocznie przeszło 5 miljardów — liczba wprost fantastyczna Ludzie ci wpłacają do kas rocznie 750 miljonów dolarów: czyli prawie 7 miljardów złotych.

Przeciętna wytwórczość roczna filmów wynosi w St Zjednoczonych około 375 tysięcy metrów, a do tego celu używa się tam więcej srebra, aniżeli potrzeba na wszystkie znajdujące się w obiegu w Stanach monety srebra Pod koniec roku 1926 w przemyśle filmowym ulokowany był kapitał w wysokości półtora miljarda dolarów a znajdowało w nim zatrudnienie 350 tysięcy osób.

Nowocześnie urządzona wytwórnia filmowa kosztuje przeciętnie dwa miljony dolarów: koszt zaś jednego filmu waha się między 25 a 250 tysiącami dolarów. Koszty wielkich filmów wynoszą jednak całe miljony dolarów. W bilansie gospodarczym państwa przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje miejsce czwarte, mimo, że powstał dopiero przed 25 laty, a właściwy jego rozwój zaczął się dopiero 15 lat temu.

Nowy ten przemysł wytworzył też nową grupę magnatów, nowy rodzaj silnych ludzi, którzy ten przemysł opanowali Do rzędu magnatów filmowych w wielkim stylu należy Markus Loew.

Zaczął on swą karjerę od bardzo skromnego właściciela aparatu, przy którego pomocy pokazywał ludziom na ulicach przeróżne obrazki. Gdy wynaleziono obrazki ruchome Loew rzucił się na tę gałąź wytwórczości, a w roku 1919 posiadał już siedem kino - teatrów w New Yorku.

Dziś jest prawdziwym magnatem; ma bowiem 115 kin i to nie tylko w Stanach, lecz i zagranicą Majątek jego oceniają na przeszło 91 miljonów dolarów. W ostatnich latach Loew zaczął interesować się przemysłem filmowym Europy

Ile jest wart dekolt kobiety?

Jaką wartość przedstawia dla kobiety możliwość noszenia wyciętych sukien wieczorowych? Na to pytanie musiał niedawno odpowiedzieć sąd w Rouen. Pani Marja Leparciere, literatka, zażądała wysokiego odszkodowania za uszkodzenie cielesne, które spotkało ją podczas wypadku automobilowego w r. 1925. w pobliżu Deauville.

Pani Leparciere motywowała swą skargę tem że ramiona jej i szyja wskutek tego wypadku, zostały tak zniekształcone, że nie może ona nosić sukien wieczorowych z dekoltem.

Skarga jej w roku 1925 została oddalona, jednakże obecnie najwyższy trybunał francuski zarządził na skutek prośby oskarżycielki rewizję procesu i rozstrzygnął go na korzyść pani Leparciere. Wysokość odszkodowania oczywiście oznaczy sąd w Rouen.

Czy można zmienić charakter pism

Nieraz się zdarza w życiu, że człowiek zapragnie zmienić charakter pisma, niekoniecznie dla celów występnych, lecz np. pragnąc uzyskać lepsze stanowisko i t. p. Niestety, próby takie nie udają się na dłuższą metę. Wprawdzie na pierwszy rzut oka może się wydawać, że udało się nam bardzo zmienić pismo; jeśli jednak uważnie porównamy dawny charakter z niby zmienionym, zauważymy, że zmian żadnych niema, a im szybciej będziemy pisać, tembardziej znikać zaczną zmiany narzucone charakterowi pisma naszą wolą.

Samowolna zmiana charakteru pisma może trwać tylko bardzo krótko; jeśli też trzeba pisać coś więcej, piszący mimowoli wpada w zwyk swój sposób pisania, żadne więc usiłowania zmiany pisma nie pomogą.

MAŁY FELJETON.

Wybory w dawnej Polsce

Przysłowie mówi o szlachcicu „do tańca i do różańca", jakim jednak był on „do obrad"? — Według ogólnego baśniowego mniemania, gdy się zebrało kilku szlachciców, to już musieli „bić, pić i całować". Cóż dopiero miałoby się dziać na hucznych zjazdach sejmikowych, przy obieraniu posłów i uchwalaniu dla nich „instrukcji". Tymczasem, leżące przed piszącym te słowa, zżółkłe z 16 i 17 wieku akta sejmikowe są wzruszającym dowodem troski o dobro Ojczyzny i wzniosłości obrad tych, co Polskę wyratowali z „potopu", chronili od „ognia i miecza".

„My, Rada, Dygnitarze, Urzędnicy y Rycerstwo, ziechawszy na Seymik po instrukcyi od JKMości podaney daiemy zgodnie obranym IchMść Panom Posłom zgodnie ułożone artykuły takowe: naprzód Panowie Posłowie Panu naszemu, Królowi Jegomości powinszuią zdrowia i szczęśliwego panowania, a przy tem podziękuią, że ten Sejm dla zabieżenia wszystkim niebezpieczeństwom zwołać raczył; a potem podziekuia Imć Panom Dygnitarzom y Senatorom, a to za godne, krwie ni substancyi niezałuiace, prace dla Matki naszey Rzeczypospolitey w czułości gorącey o dobro Oiczyzny, w tym tak triumfów i łask bożych pełnym czasie, czego i potomkom, naszey procedencyi życzym"

Prawdziwie wzruszający głos z za grobu przodków, którzy obroniwszy kraj od tatarów, turków Moskwy i Szweda, troszczyli się o los wnuków i prawnuków, o nasz los.

Sejmikujący z jakiegoś powiatu olkuskiego, czy płockiego interesowali się całokształtem spraw państwowych, okazywali świadomość niebezpieczeństw grożących ogółowi.

„Posłowie nasi nie maią pozwalać, aby woyna zaczepna miała być, ale odporna y konieczna woyna, gdyby nieprzyiaciel następował..." „Aby IMść Panowie hetmani do żadnych woyen, które są bez pozwolenia Rzeczypospolitey nie aplikowali się".

Nie zapomniano i o kwestjach administracyjnych oraz ekonomicznych: „Lustracye starostw aby były odprawiane... Cła wodne w Brześciu, Włocławku aby były zniesione". „Umówiona ma być opłata proporcyonalna wszystkiemu woysku. ...Podatki iżby na tym seymie uchwalone były... Starostowie sądowi podług kadencyi sądzili bez krzywdy ludzi Sprawiedliwości oczekujacych... Imć Panowie Duchowni także y Świeccy, którzy w Rzptey wielkie intraty maią słuszna jest rzecz, aby swym kosztem kommisye z postronnemi państwy y Monarchami odprawowali". „Imć Pan Podskarbi aby podług dawnych zwyczaiów w izbie poselskiey z podatków wszystkich na początku Seymu rachunek uczynił".

Ileż aktualnych wspomnień! Wartko toczyły się fale naszego życia polskiego społeczno-politycznego w czasach przed wtargnięciem samowoli i bezwoli saskich elektorów. Zdrowe były zawsze samorodne objawy życia Polski.

Na sejmikach nie zapomniano o przestępcach i o zasłużonych: „Gleyt panu Samuelowi Łaszczowi (owemu, co delię sobie kazał podszyć wyrokami) dany, aby był unicestwiony". W tejże uchwale zalecano aby sejm nagrodził zasługi Firleja, Zbąskiego, Bolestraszyckich, Słotwińskich.

Dopiero w 18 wieku zaczynają się głośne breweryе sejmikowe. Oto ks. Adam Czartoryski zwiózł do Bystrzycy 3000 swych wyborców. Na milę naokół słychać było wrzawę pijanego tłumu, który niezadowolony z kuchni swego pryncypała, obrabował sklepy. Obrusy przybite gwoździami ocalały; noże łyżki rozkradziono. Jeden szlachcic przypadkiem upuścił półmisek z pierogami do komina, goście porwali się z widelcami i pożerali ciasto z popiołem. Innemu, żartując, wlano flaki do kaptura opończy; inni rzucili się do kaptura z łyżkami. Pryncypał, kandydat na posła, karmił swych zwolenników i dawał zadatki po parę dukatów. Takie nastało niemieckie zdemoralizowanie za Sasów! W kościele w Ciechanowie, gdzie odbywać się Sejmik, „Imć Pan insygator koronny", podejrzany o branie pieniędzy od Rosjan „zostawał w niebezpieczeństwie zginienia od szlachty, lecz wydarł się i przed tłumem pędzącej z szablami gołemi szlachty ledwie uszedł"



Zęby źródłem wielu chorób

Niedawno w medycynie powstała sprawa, czy choroby zębów mogą być tak niebezpieczne, że prowadzą aż do śmierci, jak to niektórzy utrzymują Sprawa została wysunięta zarówno przez dentystów, jak chirurgów, zajmujących się specjalnie chorobami jamy ustnej.

W Ameryce zrodził się pogląd, iż zęby są przyczyną bardzo wielu chorób wewnętrznych; na to Amerykanie znaleźli taką radę, że przy lada sposobności wyrywają sobie zęby, licząc, że w ten sposób wyleczą daną chorobę. Utrzymują oni nawet, że jest to najlepszy środek na leczenie wielu chorób, pozornie nic z zębami nie mających wspólnego.

Nauka medycyny w Europie — powiada dr Hahn — zapatruje się na to w ten sposób, że w związku z zębami mogą być tylko dwa rodzaje chorób: jedne — to choroby samych zębów; drugie zaś — to choroby dziąseł. Amerykanie zaś utrzymują, że zapalenie mięśnia sercowego, wrzody w żołądku czy dwunastnicy, zapalenie ślepej kiszki, podagra reumatyzm, błednica, zapalenie nerek i wiele innych mają swe źródło w infekcji jamy ustnej, ściślej mówiąc — zębów.

Czy ten pogląd wytrzymuje krytykę naukową? — trudno orzec stanowczo. W każdym razie japoński lekarz, profesor uniwersytetu w Niogata oświadczył, że to, co Amerykanie nazywają infekcją zębów, wcale nią nie jest; następnie, że wiele z pośród wyżej wyliczonych chorób wcale nie należy do infekcyjnych. Tak np. zwapnienie arteryj, zaliczane przez Amerykanów do rzędu chorób, wywoływanych przez infekcję jamy ustnej, jest tylko skutkiem złej przemiany materji. Równie niezrozumiały jest — mówi ów profesor japoński — pogląd lekarzy amerykańskich, jakoby choroby umysłowe miały swe źródło w zębach.

Oddając więc hołd Ameryce w zakresie postępu na polu dentystyki, trzeba — kończy dr. Hahn — odrzucić ich pogląd o infekcji przez jamę ustną, ściślej mówiąc, zęby; odpadnie wtedy również pogląd co do konieczności masowego wyrywania zębów.

Ta praktyka wyrywania zębów na wypadek zachorzenia z bliżej niewyjaśnionych powodów zaczęła się już przyjmować i w Londynie; doświadczenie nie potwierdziło jednak teoryj, że zęby są źródłem wielu chorób. Należy więc, zanim zdecydujemy się na ich masowe wyrywanie, dobrze uprzednio poszukać istotnej przyczyny choroby, która dany organizm gnębi.

Artylerja agitacyjna

„Komsomolskaja Prawda" z dn. 15-go lutego donosi, że władze sowieckie nabyły od braci Wiszniewskich patent na wynaleziony przez tych „towarzyszy" specjalny pocisk agitacyjny. Ponieważ praktyka wykazała, że rozpowszechnianie wśród nieprzyjacielskich wojsk propagandowej bibuły rewolucyjnej posiada doniosłe znaczenie, przeto bracia Wiszniewscy zajęli się skonstruowaniem pocisku, zawierającego, zamiast wybuchowego materjału, ulotki agitacyjne. „Agitsnariad" mieści się w lufie każdej armaty odpowiedniego kalibru, wybucha po wystrzale na dowolnej odległości, zarzucając wrogą armję całą masą propagandowej literatury bolszewickiej. Może być, że pociski te obdarzone są dostateczną siłą wybuchową, wątpliwem wszakże wydaje się być, czy posiadają one również dostateczną siłę przekonywującą...

Przepisy kulturalno-dyplomatyczne

Wychodząc z założenia, że „nowa potrawa przyczynia się więcej do szczęścia człowieka, niż odkrycie nowej gwiazdy", waszyngtoński „Congressional Club", do którego należą żony dyplomatów, ministrów i wysokich dostojników sadownictwa, zebrał 2.500 przepisów kuchennych na sporządzenia potraw amerykańskich i około 100, dostarczonych przez obce kraje. Przepisy są podane wraz z imionami wybitnych osób, które je dostarczyły. Tak np. „budyń indyjski" pochodzi od starszej pani Teodorowej Roosevelt. Bardzo nieskomplikowany jest przepis na bułeczki „muffins" żony prezydenta Coolidge'a. „Dwie filiżanki żytniej mąki, jedna pszennej, pół filiżanki mleka i pół filiżanki cukru, dwa jaja, dwie łyżeczki proszku do pieczenia.

Mrs. Dawes, żona wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych jest autorką kilku przepisów na sałaty, żona gubernatora i kandydata na prezydenta Smitha, opowiada, jak należy preparować grzybki á la casserole. Król Alfons hiszpański przez swego ambasadora dostarczył przepisów do „el cocide Madrilena" i „tortilla á la Espanola". Królowa Marja rumuńska dalej przedstawia metody kuchni słynnych klubów.

Programu radjo

Niedziela, dnia 4 marca 1928.

Poznań, (344,8 m). 10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa Katedry Poznańskiej. Kazanie wygł. ks. prof. Zygmunt Baranowski; chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego; 12.00—12.25 Odczyt p. t. „Rzadkie i gęste siewy zbóż jarych", wygł. p. inż. Janusz Jagmin; 12,25—12.50 Odczyt z działu rolniczego; 12,50—13,00 10 minut gawędy reporterskiej, wygł. p. red. Winniwicz; 15.15—17.20 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej; 17.20—17.50 Nadprogram, wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 17.50—18.30 Audycja dla dzieci w wykonaniu p. W. Trojanowski i p. Z. Noskowskiego. 18,30—18.50 Pogadanka w języku francuskim p. t. „Un auteur français — Francis Carco" (wygł. p. Omer Neveux): 18,50—19.10 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego"; 19.10—19,35 Odczyt p. t. „Wśród najnowszych książek i czasopism" (wygł. p. dr. T. Grabowski prof. U. P.); 19.35—20,00 Odczyt (Transmisja z Warszawy); 20,00—20.25 Odczyt (Transmisja z Warszawy); 20,30—22.00 Koncert wspólny radjostacji warszawskiej i katowickiej; 22.00—22.20 Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny, sportowy i Pat'a; 22.30—23.00 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton"; 23,00—24,00 Biuletyn wyborczy P. A. T.

Poniedziałek, dnia 5 marca 1928.

Poznań, (344,8 m.). 13.00 Biuletyn wyborczy i notowania giełdy zbożowo - towarowej; 13.15—14,15 Koncert zespołu salonowego pod dyr. p. Wład. Kurzajka. 1. Moniuszko: Ouvertura z „Halki", 2. Czajkowski: Walc ze suity balowej „Dornröschen". 3. Bizet: Fantazja z op. „Poławiacze Pereł". 4. Grossman: „Duch Wojewody" (czardasz). 5. Petersburski: Miłość — blues. 6. Bendix: Taniec derwiszów. 7. Petersburski: Daj mi swe serce — foxtrot. 8. Urbach: Per aspera ad astra" — marsz; 13.30 W przerwie koncertowej biuletyn wyborczy; 14.00 W 2. przerwie koncertowej biuletyn wyborczy i notowania giełdy pieniężnej: 13.40 Biuletyn wyborczy i komunikaty Pat'a; 16.35—17.00 Odczyt z cyklu organ. przez T. C. L. p. t. „Przyroda w marcu" (wygł. p. Leszek Klima); 17.00 do 17.10 Biuletyn wyborczy; 17.10—17.30 Transmisja z Warszawy; 17.30—17.40 Biuletyn wyborczy; 17.45—18.45 Koncert artystów opery poznańskiej. Udział biorą: Dr. Wanda Roesslerówna (mezzosopran), Tadeusz Laskowski (tenor), Prof. Franc. Łukasiewicz (akompanj.); Fortepian z magazynu p. A. Drygasa. Poznań, ul. Kantaka 3. 1. Verdi: Arja z op. „Bal maskowy" (odśpiewa dr. W. Roesslerówna), 2. Rossini: Arja z op. „Cyrulik Sewilski" (odśpiewa p. Laskowski). 3. Verdi: Arja z op. „Trubadur" (odśpiewa dr. W. Roesslerówna). 4. Verdi: Arja z op. „Rigoletto". Donizetti: Arja z op. „Napój Miłosny" (odśpiewa p. Laskowski). 5. Pieśni kompozytorów rosyjskich (odśpiewa dr. W. Roesslerówna). 6. Czajkowski: Arja Lenskiego z op. „Eugenjusz Onegin". Rimsky — Korsakow: Arja z op. „Sadko" (odśpiewa p. Laskowski); 18.45 do 19.00 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego: 19.00—19.10 Biuletyn wyborczy: 19.10 do 19.30 Kurs średni języka francuskiego. Czytanie i objaśnianie tekstów „Atala Chateaubriand'a (wykł. p. Omer Neveux): 19.30—19.40 Biuletyn wyborczy; 19.40—20.00 Odczyt p. t. „Ostatnie żubry i sposób ich ratowania" (wygł. prof. gimn. Magdziński): 20.000—20.20 Biuletyn wyborczy i komunikaty gospodarcze; 20.30—20.40 Biuletyn wyborczy; 20.40—22.00 Transmisja koncertu Polskiego Radja z Warszawy. Wykonawcy: Marja Wiłkomirska (fortepian), Eugenjusz Mossakowski (śpiew) Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela) prof. Urstein (akompanj.): 21.00—21.10 W przerwie koncertowej biuletyn wyborczy: 21.30—21.40 W przerwie koncertowej biuletyn wyborczy: 22.00—22.10 Biuletyn wyborczy: 22.10—22.20 Sygnał czasu, komunikaty meteorolog. i Pat'a: 22.20—22.30 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego: 22.30—02.00 Biuletyn wyborczy

Kącik humoru

Lekcja historji świętej.

— Pietrasiński! Czem Samson urządził prawdziwą rzeź filistynów?

Uczeń jąka się, nic nie odpowiadając. Na to nauczyciel pragnąc mu ułatwić odpowiedź, pokazuje na swoją szczękę pytając?

Uradowany chłopak woła:

— A tak, oślą szczęką!

Tego jeszcze chyba nie było

(J.) W Bernie, stolicy szwajcarji, można ujrzeć obecnie krążące po ulicach miasta auta, służące do rozwożenia towarów, zostawiające za sobą, prócz przykrej woni benzyny czy smarów... wesołe dźwięki modnych „szlagierów". W rzeczywistości, pewna berneńska firma radjowa wpadła na pomysł umieszczenia na dachach swych samochodów, głośników połączonych z aparatem odbiorczym, znajdującym się wewnątrz wozu. I oto dostawa towarów odbywa się odtąd przy dźwiękach muzyki.

Kto nie ma radja w domu, może wynająć taksówkę i jadąc w ślad za grającą maszyną, rozkoszować się koncertem.

Niech żyje pokój!

Sowiety, chętnie popisujące się swoją pacyfistyczną polityką, manifestują to w niezwykły istotnie sposób na t. zw. „jubileuszowych" markach pocztowych, wydanych z racji dziesięcioletniej rocznicy przewrotu bolszewickiego w Rosji. Mianowicie, na pierwszym znaczku widnieje postać „krasnoarmiejca" w pełnym rynsztunku wojennym, na drugim przedstawiony jest „czarwony marynarz" ze słynnego w dziejach rewolucji pancernika „Aurora", na trzecim galopuje kozak ze szturmowej dywizji konnej Budiennego, na czwartym wreszcie szybuje samolot, wydzielający się na tle całej eskadry wojennej.

Dział szachowy

Spotkanie się wielkich mistrzów w Nowym Yorku.

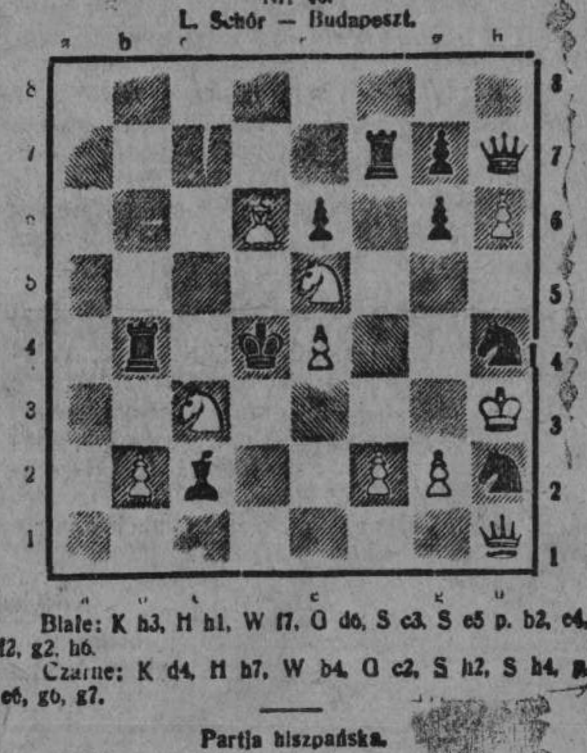
W niedługim czasie rozpocznie się w Nowym Yorku wielki turniej międzynarodowy z udziałem mistrzów z całego świata. Zaproszeni do tego turnieju zostaną. Aljechin Capablanca, Niemzowitsch, Vidmar, Spielmann, Marshall, Bogoljubow, Tartakower, Réti Rubinstein, Grünfeld, Maróczy, Tarrasch, Colle, Przepiórka, Canal, Jates, Monticelli, Euwe, Kupschik, Eduard Lasker, Kashdan.

Nagrody są następujące: I. 1000 dol., II. — 800 dol., III. — 600 dol., IV. — 400 dol., V. — 200 dol., jako honorarjum wyznaczono 50 dol. za każdy uzyskany punkt.

Rozwiązanie do nr. 49.

1. H c2—c7, f6×g5; 2. K b6 (gr. 3. H c8 m.), d7—d6; 3. H g7 m. 1. —, G e6: 2. S c2+, K d5; 3. e2—e4 m. 1. —, G f5; 2. S g3×G, K e4; 3. f2—f3 m. 1. —, f6—f5, (d7—d6); 2. H c4+, K e5 3. f4 m. 1. —, dow.; 2. H b6+; 3. S e4 (H×f6) m., 1. K b6? z groźbą H c8 m., nie można z powodu 1. —; d5! 2. H c7, a!S! 1. —, d5; 2. H c6; G e6-

Mat w 3-ch posunięciach.
Nr. 40.
L. Schör — Budapeszt.



Białe: K h3, H h1, W f7, G d6, S c3, S e5 p. b2, c4, f2, g2, h6.

Czarne: K d4, H b7, W b4, G c2, S h2, S h4, p. e6, g6, g7.

Partja hiszpańska.

grana podczas turnieju berlińskiego

	Steiner (Węgry) białe	Bogoljubow czarne
1.	e2—e4	e7—e5
2.	S g1—f3	S b8—c6
3.	G f1—b5	a7—a6
4.	G b5—a4	S g8—f6
5.	0—0	G f8—e7
6.	W f1—e1	d7—d6
7.	c2—c3	0—0
8.	h2—h3	G c8—d7
9.	d2—d4	W f8—e8
10.	S b1—d2	e5×d4
11.	c3×d4	S c6—b4

manewr ten jednakże nic nie daje.

12.	G a4×d7	H d8—d7
13.	H d1—b3	d6—d5
14.	e4—e5	S f6—h5
15.	S d2—f1	g7—g6
16.	G c1—g5	H d7—b5
17.	W e1—c1	S b4—c6
18.	H c3—e3	

zamiast tego posunięcia mogłyby białe wszcząć akcję w celu zdobycia piona; 18. H b5, ab; 19. G e7, W e7; 20. W c5.

18.	—	f7—f6
19.	g2—g4	S h5—g7
20.	e5×f6	G e7×f6
21.	H e3—c3	

na H f4, odpowiedziałyby czarne 21. W e4; 22. H f6, W f8 i nastąpiłaby strata hetmana.

21.	—	G f6×g5
22.	S f3×g5	W e8—e2

posunięcie to, pozornie silne, jest jednakże błędem decydującym czego dowodem dalszy przebieg gry; lepszeby było S g7—e6.

23. H c3—f3.

teraz grozi W c1—c5 i H f3×d5+ i t. d.

23.	—	W a8—f8

gdyby S d4, to 24. H f7+, K h8; 25. W c7 i białe wygrywają: gdy 23. — W d8; 24. a4, H b2; 25. W ab1, H 26. H f7+, K h8; 27. W b7 z korzyścią dla białych.

24. a2—a4

i partja czarnych jest beznadziejna.

24.	—	H b5—c4

nad posunięciem tem namyślał się Bogoljubow przeszło godzinę.

25.	W c1×c4	W f8×f3
26.	W c4×c6	W f3—f8
27.	W c6—c3	c7—c6
28.	W c3—b3	h7—h6
29.	S g5—f3	W f8—f7
30.	S f1—g3	W f2—c2
31.	W a1—f1	S g7—e6
32.	S g3—h1	W c2—c4
33.	S f3—e5	S e6×d4
34.	W b3—a3	W c4—b4
35.	S e5×f7	K g8—f7
36.	W f1—b1	K f7—e6
37.	W a3—e3+	K e6—d6
38.	f2—f4	c6—c5
39.	S h1—g3	

po kilku posunięciach czarne poddały się.